„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 135. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY, NEW YORK, PIĄTEK, 15 MAJA (FRIDAY, MAY 15), 1925. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

KONFERENCJA GENEWSKA BLISKĄ JEST ZERWANIA

Wniosek reprezentanta Ameryki wywołał sytuację, podobną do tej, na jakiej utknęła konferencja w sprawie opjum

GENEWA, 14 maja (Specjalna depesza iskrowa dziennika „The World"). — Odbywająca się tu konferencja w kwestji rozciągnięcia kontroli nad handlem bronią i amunicją, znalazła się w stadjum, zbliżonem do tego, którego następstwem było zerwanie konferencji w sprawie opjum. — Sugestja przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, aby podawano do publicznej wiadomości wszelkie dane tyczące się wyrobu materjałów wojennych, tak importowanych, jak i eksportowanych, wywołała wielkie rozdwojenie w poglądach na tę sprawę.

Oświadczenie reprezentanta T. E. Burton'a, które przedwczoraj przyjętem zostało entuzjastycznie, podczas wczorajszych debat spowodowało obstrukcję. Mniejsze kraje, za wyjątkiem tych, które graniczą z Rosją, uważają propozycję przedstawiciela Stanów Zjednoczonych za słuszną i chwalą ją, wychodząc z założenia, że daje ona równe prawa wszystkim państwom.

Reprezentant Wielkiej Brytanji lord Onslow pozostaje obojętnym, gdyż widocznie nie otrzymał pod tym względem żadnych instrukcyj z Londynu i dlatego jedynie w ogólnych słowach wyraził aprobatę wniosku Amerykanina.

Na panu Burton'ie niemiłe wrażenie zrobiło orzeczenie przewodniczącego, pana Cartoula de Wiart'a, który rozporządził się, że dalsze dyskusje nad tą sprawą mają być odroczone. P. Burton podejrzewa, że istnieje tendencja ku zignorowaniu jego sugestji. Pan de Wiart oświadczył, że propozycja ta otwiera nowe widoki na dalsze rozbrojenia i wyraził nadzieję, że sprawa ta zostanie rozpatrzona w prywatnych dyskusjach, lecz jednocześnie powiedział, że wątpi, aby nadawała się ona do debat na obecnej konferencji, która została zwołana wyłącznie w celu omówienia handlu międzynarodowego.

Burton zdeterminowany jest położyć nacisk na to, aby sprawa ta została załatwiona na obecnej konferencji i twierdzi, że Stany Zjednoczone przeciwne są zwoływaniu nowej, wyłącznie w celu omówienia kontroli nad wyrobem broni i amunicji przez prywatne przedsiębiorstwa.

"Przekazywanie zaś jakichkolwiek kwestji przyszłym konferencjom", mówił on, "jest zawsze ulubionem miejscem grzebania rozbitych nadziei. Jeżeli tak ma się stać tutaj, to będę się domagał, aby mi wytłumaczono, dlaczego. Kwestja jest bez wątpienia aktualną, gdyż wchodzi w zakres działalności Ligi Narodów. Narazie nie mam jeszcze wiele do powiedzenia, ale, jeżeli zajdzie potrzeba, powiem dosyć później."

Zbieg wypadków jest nadzwyczaj pomyślny dla urzędników Ligi Narodów — którzy nie spodziewali się wiele po tej konferencji, ale teraz widzą, że wynikiem jej może być duży krok naprzód w kierunku rozbrojenia. Jeżeli Amerykanie zdecydują się na przeforsowanie swej propozycji, to otrzymają łączne poparcie wszystkich krajów neutralnych i większości tych, które nie wyrabiają broni, tak jak to miało miejsce podczas sesyji w czasie debat nad sprawą opjum. Wpływ fabrykantów broni dał się odczuć po raz pierwszy wczoraj, kiedy to delegat Belgji Dupriez usiłował ograniczyć proponowany rozgłos do czasu, aż importowana i eksportowana broń zostanie zużytą, a także domagał się, aby nie ogłaszano nazw firm, wypełniających zamówienia i wzięto pod uwagę inne jeszcze względy niezbędne w prowadzeniu handlu.

Eks-król jedzie z wizytą do syna

BERLIN, 14-go maja. — Przebywający na wygnaniu eks król Bułgarji Ferdynand otrzymał od aljantów pozwolenie udania się do Bułgarji na widzenie się z synem królem Borysem. Spotkanie ojca z synem ma nastąpić w jakiemś miasteczku nad granicą Jugosławji.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Peter Penderygast, 28, kucharz z Newarku, N. J., wygrał zakład o 8,000 dolarów, że przejdzie pieszo poprzez kontynent z Portland, Ore., w trzynastu tygodniach. Przeciętnie szedł po 33 mile dziennie

Imigranci wysyłają miljonowe sumy do Europy

Do Polski wysłano w roku 1924-ym $30,000,000

WASHINGTON, D. C., 14-go maja. — Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Imigranci, przebywający w Stanach Zjednoczonych, wysyłają rok rocznie do krajów, z których pochodzą przeszło $300,000,000 w amerykańskiej walucie swoim krewnym i przyjaciołom; tak zaopinjował dziś Departament Handlu.

Wysyłka pieniędzy imigrantów zagranicę stanowi poważną pozycję w rocznym bilansie importu i eksportu.

Statystyka Departamentu Handlu wykazuje, że w ciągu roku 1924-go imigranci wysłali do Włoch $100,000,000; do Niemiec — $80,000,000; do Polski — $30,000,000; do Rosji — $25,000,000 i do Grecji i Irlandji po $20,000,000.

Departament twierdzi, że ta wysyłka amerykańskich pieniędzy do Europy działa bardzo ujemnie na bilans handlowy Stanów Zjednoczonych, który wykazuje, że w roku 1924-ym ze Stanów Zjednoczonych wywieziono towarów za $970,000,000 więcej, niż do nich przywieziono z obcych krajów.

Właściwie ze Stanów Zjednoczonych wywieziono w roku 1924-ym $350,000,000 w gotówce, jednakże w tym samym okresie czasu imigranci przywieźli tu ze swych krajów około $46,000,000.

Departament Handlu utrzymuje, że nowe prawo imigracyjne powinno było ograniczyć wywóz pieniędzy do Europy, ponieważ utrudnia ono wstęp do tutejszego kraju indywidualnym jednostkom, przybywającym tu na ograniczony przeciąg czasu, a ułatwia przyjazd tym, którzy przyjeżdżają z rodzinami. Pomimo to wywóz pieniędzy zagranicę w roku 1924-ym nie zmniejszył się, lecz, przeciwnie, powiększył w stosunku do roku poprzedniego.

Anglja zabiera się do skóry komunistów

LONDYN, 14 maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Dziennik „The Daily Chronicle" donosi, że policja tutejsza zabrała się na serjo do skóry przebywających w Londynie bolszewików. Wielu bardzo osobom odebrano pozwolenia na pobyt w Anglji, innym odmówiono ich odnowienia; rozporządzenia tego rodzaju tyczą się sześć ludzi.

Skonfiskowano również wielką ilość komunistycznej bibuły. Wynikiem tej nagonki na komunistów jest zamknięcie księgarni, w której sprzedawano dotychczas „Pravdę", „Izwiestja" i inne bolszewickie gazety, a urzędowy organ komunistów rosyjskich w Anglji „Soviet Union Review"— przestał wychodzić.

„Chronicle" dodaje, że personel rosyjskich przedsiębiorstw handlowych w Londynie został ostatnio znacznie zredukowany, choć niewiadomo, czy stało się to dzięki kampanji policji, czy też ze względów oszczędnościowych.

Trucicielkę uznano winną morderstwa

MEDINA, Ohio, 15-go maja. — Ława wielkoprzysięgłych uznała panią Martę Smith, oskarżoną o pruciе swej matki, ciotki i wuja, winną morderstwa w pierwszym stopniu. Ława jednocześnie jednak prosiła sędzie go, aby wydał łagodny wyrok.

Brandes twierdzi, że kultura już zamarła na świecie

BERLIN, 14 maja. — Jerzy Brandes, jeden z wybitnych literatów światowych, dał odczyt niedawno o „dzisiejszej Europie". Pomimo 84 lat wieku mówca przemawiał z zapałem i żywnością. Brandes nie zachwyca się wcale Europą. Zdaniem jego kultura światowa jest już rzeczą należącą do przeszłości. Dzisiaj nie może już być mowy o kulturze międzynarodowej. Nawet Francja nie może dzisiaj wytrzymać krytyki. Najlepsi jej przyjaciele milczą, stała się ona bowiem dziedziczką pruskiego militaryzmu.

Dr. Brandes przypuszcza, że Rosja. Japonja i Chiny okazują jeszcze symptomy postępu (?). Zresztą Europa wcale nie zdradza postępu ku lepszemu, a Liga Narodów — zdaniem jego jest farsą.

Podziwiając New York przez swój monokl, Herman E. Kuenzer (powyżej), berliński naczelnik policji, przyjechał do New Yorku, by brać udział w międzynarodowej konferencji policji

Pożary w Tokio zniszczyły 1,500 budynków

Przeszło 100 osób odniosło obrażenia

TOKIO, 14-go maja. — (Depesza iskrowa dziennika „The New York Times"). — W czasie gwałtownej wichury, która trwała w ciągu dwudziestu czterech godzin, w Tokio i najbliższej okolicy powstały pożary, które zniszczyły tysiąc pięćset budynków i spowodowały śmierć jednego człowieka, fatalne okaleczenie dwunastu i poważne obrażenia przeszło stu osób.

Oprócz tego zdaje się, że pewna liczba dziewcząt zginęła w pożarze, który o wczesnej rannej godzinie zmiótł niemal doszczętnie z powierzchni ziemi miasteczko Kumagaya, tuż pod samem Tokio, zniszczywszy coś tysiąc domów, wielki młyn, dwa teatry, wiele sklepów i przedsiębiorstw handlowych, oraz olbrzymią przędzalnię i pozostawił cztery tysiące ludzi bez dachu nad głową.

Dwieście dziewcząt spało na drugiem piętrze przędzalni w czasie, gdy w pobliżu powstał ogień. Wiele z nich wyskoczyło przez okna i te pokaleczyły się. Znacznej liczby dziewcząt jednak nie dorachowano się i o tych sądzą, że zginęły one w płomieniach. Rumowiska przeszukiwane są w celu odnalezienia trupów. Pogorzelców poumieszczano narazie po świątyniach i szkołach.

Cztery gołębie pocztowe, które miały dostarczyć wiadomości o pożarze dziennikowi „Tokio Hochi", zginęły wśród dymu i płomieni. Cesarz ofiarował tysiąc pięćset jen na fundusz ratunkowy, zbierany na rzecz pogorzelców.

Pożar, jaki powstał w dzielnicy wąskich zaułków w pobliżu dystryktu Yoshiwara, zniszczył dwieście domów i spowodował śmierć jednego człowieka, oraz poważne okaleczenia sześciu osób.

Czterdzieści pięć domów zniszczył ogień w osadzie Nippori, którą gwałtowny pożar zmiótł niemal doszczętnie z powierzchni ziemi kilka tygodni temu.

Inne mniejsze pożary zniszczyły jeszcze pięćdziesiąt budynków w samem Tokio i na jego przedmieściach. Olbrzymia wichura utrudniała niezwykle akcję ratunkową straży pożarnej.

ANGLJA OTRZYMAŁA KOPJĘ NOTY BRIAND'A

PARYŻ, 14 maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Francuski minister spraw zagranicznych Briand wysłał brytyjskiemu ministerjum spraw zagranicznych kopję swej odpowiedzi Niemcom na ich propozycję paktu gwarancyjnego. Odpowiedź, której kopja została wysłana do Londynu, ma jedynie charakter informacyjny i zawiadamia, że Francja gotowa jest zastanowić się nad każdą ofertą, jaką Niemcy uważają za stosowne przedłożyć w sprawie paktu gwarancyjnego.

Panuje tu przekonanie, że jest to dokument napisany w formie grzecznej i że Francja wyraża w nim wiarę w dobrą wolę Niemiec oraz nadzieję, iż Rzesza wystąpi z propozycjami, które umożliwią zawarcie paktu.

Nota ta pozostawia sprawę granic Polski do załatwienia przyszłym pertraktacjom i nie wspomina o żadnych warunkach, na których pakt może być zawarty.

W „Ochronkach" pani Geisen-Volk zmarło razem 44 dzieci

Asystent dystryktowego prokuratora Ryan, który prowadzi śledztwo w sprawie działalności pani Geisen-Volk, otrzymał od biura statystyki urodzin i śmierci raport, z którego wynika, że w ochronkach utrzymywanych przez panią Geisen-Volk p. n. 1066ym przy Park avenue i pn. 235-ym przy East 86th street od roku 1918 zmarło razem 44 pozostawionych pod jej opieką niemowląt.

Belgja ma już gabinet ministrów

BRUKSELA, 14 maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Van De Vyvere sformował wreszcie nową radę ministrów na miejsce gabinetu premjera Theunis'a, który zrezygnował kilka tygodni temu.

Premjerem nowego gabinetu i jednocześnie ministrem finansów jest sam Van De Vyvere; Leon Theodor jest ministrem sprawiedliwości i generał Hollebaut — ministrem obrony narodowej. Innymi ministrami są ci sami, którzy sprawowali te urzędy za czasów Theunis'a.

BUŁGARJA PRAGNIE MIEĆ DUŻĄ ARMJĘ

Stara się o poparcie Anglji w tej sprawie

LONDYN, 14 maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Bułgarski minister spraw zagranicznych C. Kałłow, który tu przybędzie jutro, w piątek, umówił się już poprzednio z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Austen Chamberlain'em, że odbędzie z nim konferencję, w celu przedstawienia rządowi brytyjskiemu wszystkich domowych i zagranicznych kłopotów Bułgarji, a w szczególności opisze drobiazgowo wpływ, jaki na jego kraj wywiera rosyjski rząd sowiecki.

Raport Kałłowa będzie miał na celu pozyskanie poparcia Wielkiej Brytanji i protestu Bułgarji przeciw rozpuszczeniu przez Aljantów w dniu 31-ym maja 10,000 żołnierzy dodatkowej milicji bułgarskiej, na utrzymanie której ostatnio zgodziła się Rada Ambasadorów. W czasie swej rozmowy z Chamberlain'em Kałłow będzie się również starał o to, aby Wielka Brytanja poparła Bułgarję w Lidze Narodów i postarała się o jaknajprędsze załatwienie kwestyj spornych, jakie ostatnio powstały pomiędzy Bułgarją a jej sąsiadami.

MAŁA ENTENTA POCHWALA SOJUSZ POLSKI Z CZECHO-SŁOWACJĄ

BUKARESZT, 14 maja. — Odbył się tu ostatnio zjazd ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy, to znaczy Czecho-Słowacji, Jugosławji i Rumunji. Debatowano nad ogólną sytuacją polityczną, nad międzynarodowemi kwestjami, oraz zgodzono się dalej podtrzymywać solidarność Małej Ententy osobliwie wobec obecnej sytuacji międzynarodowej. Mała Ententa została stworzona dla podtrzymywania pokoju na zasadzie istniejących traktatów i w tym kierunku działać powinna dalej.

Niedawno zawarty sojusz Polski z Czecho-Słowacją jest uważany za wypadek niesłychanej wagi na punkcie politycznym. W połączeniu z sojuszem grecko-jugosłowiańskim i polsko-rumuńskim Mała Ententa jest olbrzymim czynnikiem pokoju w Europie centralnej i południowo-wschodniej.

Dr. Benesz oświadczył, że Mała Ententa nie może tolerować połączenia Austrji z Niemcami, ani tworzenia naddunajskiej konfederacji. Ale nie można zostawiać Austrji w obecnym stanie i trzeba jej pomódz. Austrja nie może żyć ciągle z jałmużny, ani z wyłudzania pieniędzy pod fałszywymi pozorami.

Benesz oznajmił, że Polska nie połączy się z Małą Ententą, bo jej interesa na to się nie godzą. Co do kompaktu gwarancyjnego, to zdaniem Benesza, dobrze będzie doprowadzić do ugody celem zabezpieczenia państw wschodniej Europy przeciw atakom

Mała Ententa jest niezadowolona z biegu spraw węgierskich oraz żąda rozbrojenia, grożąc w przeciwnym razie. Sprzeciwia się również wzmacnianiu wielkiej armji węgierskiej.

Przywódcy brytyjskich laborytów wybierają się do Ameryki

Jeżeli okoliczności im pozwolą, MacDonald i Henderson przybędą tu na jesieni

LONDYN, 14-go maja. — (Specjalna depesza kablowa dziennika „The Sun") — Jeżeli ogólna sytuacja polityczna i spór toczący się pomiędzy prawem a lewem skrzydłem partji pracy na to pozwolą, Ramsey McDonald na początku października puści się w oddawna odkładaną podróż do Stanów Zjednoczonych. Były brytyjski prezydent ministrów radby pozwolić sobie na prawdziwe wakacje i zasłużony kompletny wypoczynek, choć zdaje się, że w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych wygłosi on dwie ważnie bardzo mowy.

Nie może on jednak wyjechać zagranicę przed roczną konferencją partji pracy, jaka się od będzie we wrześniu, na której ponownie wyłoni się sprawa stosunku do partji komunistycznej.

Oprócz MacDonald'a jest jeszcze trzech wybitnych przywódców brytyjskich laborytów, którzy zostali zaproszeni do Ameryki i którzy również tam się wybierają po konferencji wrześniowej. Są to: Arthur Henderson, jeden z najsprytniejszych członków partji, Rhys Davis, który był ministrem w gabinecie za rządów laborytów i Morgan Jones.

Korespondent dziennika „The Sun" dowiedział się, że MacDonald odjedzie do Ameryki na jednym statku ze swymi partyjnymi towarzyszami. Ci ostatni jednak przebywać będą dłużej w Ameryce i misja ich będzie bez porównania ważniejszą, gdyż tyczyć się będzie nie tylko problematów politycznych, ale także spraw związków zawodowych.

Wszyscy oni, a w szczególności Henderson, należą do najzdolniejszych organizatorów Partji Pracy.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

WARSZAWA, POLSKA

Umowa Cegielskiego z Sowdepją

Podpisano tu (w Warszawie) umowę między przedstawicielem handlowym Sowietów Miaskowem a zastępcą fabryki Cegielskiego, na mocy której, zostanie założona w Rosji składnica narzędzi rolniczych na przeciąg trzech lat. Firma Cegielski zobowiązuje się dostarczać do tych składów maszyny swego wyrobu. Wartość mających być dostarczonych maszyn wynosi 6 miljonów dolarów.

* * *

LONDYN, ANGLJA

Traktat Polski z Czecho-Słowacją zastępokoił Anglję

Traktat handlowy i polityczny zawarty między Polską i Czechami zrobił w Anglji wielkie wrażenie. Uważają to za zwycięstwo polityki Francji we wschodniej Europie. Przypuszczają, że jest to wstępem do ścisłego porozumienia pięciu państw — Polski, Czech, Rumunji, Jugosławji i być może Bułgarji.

* * *

WASHINGTON, D. C.

Stany Zjednoczone będą drukowały więcej banknotów

Skarb Stanów Zjednoczonych obstalował 200 miljonów arkuszy papieru dla drukowania banknotów. Każdy arkusz wystarcza na osiem biletów. Największy dotąd obstalunek tego rodzaju wynosił 150 miljonów arkuszy. Nie jest to kwestja nadmiernego drukowania papierowych pieniędzy, lecz jest skutkiem konieczności częstszej zamiany zużytych banknotów nowymi. Obecnie najdłuższe życie banknotu dolarowego wynosi osiem miesięcy. Ruch jest większy i pieniądze częściej przechodzą z rąk do rąk.

* * *

BUDAPESZT, WĘGRY

Kobiety będą głosować na Węgrzech

Komisja prawna w węgierskim parlamencie poleciła izbie rozszerzenie prawa wyborczego na kobiety z tem zastrzeżeniem, aby liczba kobiet uprawnionych do głosowania nie przewyższała liczby wyborców płci męskiej.

* * *

PRAGA, CZECHO-SŁOWACJA

Janicki przybędzie dziś do Pragi

Urzędowy organ „Prager Presse" donosi, że polski minister rolnictwa Janicki przybędzie do Pragi dnia 15go maja na otwarcie Targów Praskich.

* * *

PARYŻ, FRANCJA

Francja powoła kobiety do wojska

Prasa francuska omawia poważnie konieczność powoływania kobiet do służby wojskowej wobec stałego zmniejszania się przyrostu ludności Francji. Pisma zwracają uwagę, że dziś młode kobiety trudnią się gimnastyką i biorą udział w grach atletycznych, są więc fizycznie uzdolnione do pełnienia służby wojskowej. Ponieważ jest coraz mniej mężczyzn —Francja będzie musiała tworzyć pułki kobiece

Kronika miejscowa

ZABAWY

Kto? Gdzie? i Co?

Chór Polonja w New Yorku urządza Wiosenny Bal Fartuszkowy. Coś nowego. Panny będą nosić krawaty a panowie fartuszki. W sobotę, 30go maja, 1925 o godzinie 8-ej wieczór, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

Wspaniała Orkiestra dla zacnych gości. Komitet przygotował wiele niespodzianek, dlatego też prosimy Szanowną Polonję o jak najliczniejsze przybycie i poparcie.

Piknik

T-wo Śpiewu Harmonja w New Yorku, Grupa 800, Z. N. P. urządza 45-ty roczny wielki piknik, dnia 21-go czerwca 1925 roku, w Brooklynie, w Dexter Parku, Jamaica Ave., przy Stacji Elderts Lane Stations. T-wo Śpiewacze Harmonja znane Polonji poszczycić się może takimi zabawami. Nic też dziwnego, że na zabawy Harmonji rok rocznie ściągają tysiące młodzieży i starszych. Jest to jedyny piknik, na którym wszyscy znajomi po zakątkach wielkiego New Yorku i okolicy mogą się zobaczyć, pogawędzić i potańczyć, słowem spędzić wesoło dzień.

Komitet poczynił wszelkie przygotowania, aby piknik ten był jednym z najpiękniejszych w sezonie. Dwie pierwszorzędne orkiestry symfoniczna i Jazz pozwolą na miłe tańce.

KOMITET.

Wieczorek Majowy

T-wo Śpiewu Echo urządza Wieczorek Majowy, w sobotę 23 maja, b. r., na sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, N. Y.

Komitet wieczorkowy pracuje gorliwie, przygotowując, jak zwykle, miłą, towarzyską zabawę, na którą serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków T-wa Śpiewu Echo.

Na wieczorku tym przygrywać będzie najlepsza polska orkiestra do tańca, zaś tańce będą tak urozmaicone, że wszyscy nasi Sz. goście, a w szczególności nasze piękne panie w zupełności będą zadowolone i, jak zwykle, tak i z tego wieczorku wyniosą najlepsze wspomnienia.

Echiści odśpiewają kilka pieśni, a na ogólne życzenie Szan. Polonji, powtórzą „Orkiestrę Wiejską" a la Namysłowczyków.

Komitet żywi niepłonną nadzieję, że ogół Polonji odwiedzi nasz wieczorek majowy gremjalnie. — Wstęp 50c.

WIECZÓR BALETOWY P. LUNI NESTOR

Dnia 24-go maja, w niedzielę wieczór, w Washington Irving High School, przy 16 ulicy w New Yorku odbędzie się wielki doroczny występ szkoły baletowej p. Luni Nestor w najnowszych oryginalnych tańcach, po łączony z koncertem, w którym wystąpi p. Lunia Nestor w kreacji „La palona", p. A. Morgana świetny tenor operowy, jakoteż doskonała skrzypaczka.

Program bardzo bogaty.

Balety „Szecherezada", Bakchanalja", „Madame Sans Gene" z udziałem 25 osób.

Prześlicznie fantastyczne kostjumy i efekty świetlne.

Bilety są do nabycia w Restauracji Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Pl.; u p. Bialskiego, 127 East 7-ma ulica i w Brooklynie w Sokolni na Grand St.

Rozczarowanie.

Młodzieniec: — Więc córka pani naprawdę umie gotować, szyć, prowadzić gospodarstwo?

Matka pełna nadziei: — Ależ naturalnie! Ona to robi świetnie!

Młodzieniec: — A to bardzo szczęśliwie dla niej, może w każdej chwili znaleźć posadę.

44TH STREET THEATRE
West of Broadway
Operetka popularna przeszło 40-ci lat
THE MIKADO
wyśpiewanych głosów stanowi
Wiele dobrych miejsc po $1.00

THEATRE, West 52nd St.
8:15 Przedstawienia
trzecie we czwartki
wtorki o 2:15
W słynna komedja
CLEOPATRA
niwa po $1

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Trzy obrazki dzisiaj.

Jeden czarny, drugi szary, trzeci wesoły.

Obrazek czarny jest sprawozdaniem obywatelki Piwowar, która na naszą prośbę zwiedziła rodzinę polską w Bronx, o której donieśli nam sąsiedzi. Raport ten smutny brzmi:

Szanowny Panie!

Odwiedziłam M. P. Jest wdową, ma troje dzieci lat 8, 4 i 2. Mąż jej umarł sześć miesięcy temu na raka. Żadnej asekuracji niema. Trzysta dolarów dostała z Unji, to się rozeszło na pogrzeb. Całym jej dochodem jest dwadzieścia parę dolarów, dopłaty i mieszkanie w domu, gdzie pracuje jako janitorka. Z tego musi kupić wszystko, co potrzeba do czyszczenia domu, a więc nie całe dwadzieścia dolarów pozostaje na miesiąc na życie dla całej rodziny, to jest jej i troje małych dzieci. Przytem zadłużyła się jeszcze, jak jej mąż był chory u grosernika na $160 i to ją martwi, że oddać nie może. Mąż jej obywatelem amerykańskim nie był. Posłała aplikację na pierwszą papiery dwa miesiące temu. Narazie nie ma na wyżywienie małych dzieci. W domu jest czysto. Pracowałaby chętnie, ale też siły nie ma, gdyż miała już operację cztery razy.

Pójdę do niej w tygodniu, może coś zbiorę tu dla niej.

Byłoby dobrze, żeby można postarać się u Am. Charity, by jej pomagali, dopóki nie dostanie papierów obywatelskich i pensję dla dzieci.

Z szacunkiem
J. Piwowar.

* * *

Obrazek szary... nie bardzo smutny ani wesoły.

Do Redakcji zgłosiła się bardzo przystojnie ubrana pani.

Przyjechała do New Yorku z okolicznego miasteczka.

Na stacji Grand Central złodziej kieszonkowy wyrwał jej torebkę z rąk i zbiegł nim ochłonęła ze strachu.

Została się bez centa i nie ma ła nawet na podróż do domu.

Pieszo, odbyła pielgrzymkę z Grand Central do nas.

Jedyna i ostatnia nadzieja był „Włóczęga".

Prosiła o pożyczkę dolara na podróż.

Zwróci, z pewnością zwróci. Takie rzeczy dzieją się często, i....

Miło mi, że mogłem nieznajomej pani w takiej sytuacji pomódz.

* * *

Obrazek najweselszy.

Zapomnieliście zapewne już o starym obrazku, w którym opisałem dolę matki, obarczonej czworgiem dzieci, której mąż od dwu lat przebywa w zakładzie dla obłąkanych. Utrzymanie dla tej rodziny dostarcza organizacja dobroczynna Amerykańska, która nieszczęśliwej matce dolicza do centa i to tylko na najpotrzebniejsze wydatki. Dzieci zazdroszczą swoim sąsiadom owoców i łakoci i często przychodzą do matki z płaczem, prosząc o centa na cukierki i owoce. — **Wyznaczyłem jej pensję dwu dolarów miesięcznie dla wszystkich dzieci na cukierki i owoce, aby nie zazdrościły drugim dzieciom.** Dzisiaj przyszła z najstarszą córeczką i ze łzami w oczach wręczyła mi dolara. — **Zaoszczędziła tego dolara odbierając dzieciom po pięć centów tygodniowo, bo pragnie złożyć dar na Ochronkę.**

Dolara tego nie przyjąłem. — Oddałem go tym biednym dzieciom.

Przypatrzcie się bliżej tej powracającej fali, a zobaczycie obrazek słoneczny.

Piknik

Dnia 19-go lipca 1925 roku, odbędzie się wielki piknik Złączonych Towarzystw: T-wa M. Konopnickiej, T-wa Złączonych Polaków, T-wa Narajów i T-wa Kółko Przyjaciół, w Ulmer Parku, w Brooklynie.

OCHRONKA

Dzisiaj	Dotychczas
103	2209

W załączeniu przesyłamy czek na sto dolarów na Ochronkę.

Do czystego dochodu z wieczorku dołożyliśmy dwadzieścia pięć dolarów, aby sumę zaokrąglić.

Mamy nadzieję, że po przezwyciężeniu wszelkich trudności i przeszkód nastąpi otwarcie przytułku dziennego dla sierot polskich, a jesteśmy pewne, że dzień otwarcia przytułku dziennego będzie jednym z najpiękniejszych dni w historji Polonji wielkiego New Yorku.

LIGA KOBIET.

OCHRONKA

Liga Kobiet	$100.00
M. Kowalska	1.00
Chojnacki	2.00

Kółko Studenckie Szkoły Rady Oświatowej

Wielka radość zapanowała w szkole Rady Oświatowej pomiędzy koleżankami i kolegami, ponieważ w dniu 9 maja po nauce zostało zorganizowane Kółko Studenckie Szkoły Rady Oświatowej. Naczelny redaktor „Nowego Świata" W. Bojan Błażewicz przemawiał w serdecznych słowach do nas, wyjaśniając po trzebę założenia polskiego towarzystwa dla młodzieży. Wszystkie inne narodowości mówił — mają kluby i organizacje dla młodzieży, tylko my Polacy, nie mając własnego gniazda, idziemy do obcej narodowości, gdzie zatracamy mowę i duszę polską. Również przemawiał prezes Rady Oświatowej, pan Górzański.

Celem nowo założonego kółka jest utrzymanie w sercach młodzieży polskości, ażeby młodzież tu urodzona, kochając swój kraj rodzinny Stany Zjednoczone, również ceniła i kocha ła kraj rodzinny ojców i matek swoich, to jest Polskę.

Do zarządu zostali wybrani: Przewodnicząca Gabrjela Krynicka, wice-przewod. Wiktor Gajzler, skarbnik Marjan Ziembiński, sekr. finansowy Roman Jasiński, sekr. prot. Wanda Rozen.

Zapraszamy wszystkie koleżanki i kolegów do wstąpienia do kółka, abyśmy stworzyli wielką organizację młodzieży polskiej.

Radzie Oświatowej należy się cześć i uznanie za jej starania około młodzieży polskiej.

Bliższe szczegóły będą podane później.

Z pozdrowieniem
Wanda Rozen,
sekretarka.

DZISIAJ!

Niniejszem zawiadamiam członków Oddziału No. 34 „Potęga" Z. S. P. iż w piątek, 15-go maja, o godzinie 8:30 wieczór, w Domu Narodowym Polskim, 19-23 East 8th St., sala No. 2, na dole odbędzie się odczyt.

Temat odczytu „Dzień Wyzwolenia Chłopa Polskiego". — Prelegentka znana na niwie narodowej ze swej pracy tow. Sta nisława Kucharska. A tak samo upraszam wszystkich sympatyzujących o przybycie na powyższy odczyt.

Organizator.

ZAWIADOMIENIE

Komitetu Okręgowego Z. S. P.

Szanowni Towarzysze i Towarzyszki! Zawiadamiam Was, że posiedzenie międzyoddziałowe odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go maja b. r., o godzinie 10 rano, w Domu Narodowym Pol. 19-23 St. Marks Pl. (E. 8 ulica), w New Yorku.

Prosimy Was drodzy Towarzysze i Towarzyszki o gremjalne przybycie, gdyż będą omawia ne bardzo ważne sprawy organizacyjne.

Referat wygłosi gen. sekretarz Z. S. P. tow. H. Liwacz.

Tym razem przybądźcie punktualnie na oznaczony czas, z powodu, iż tow. H. Liwacz ma wlec w Buntoon, N. J. po południu.

Z bratniem pozdrowieniem
J. Zięcik, org.

Największy żaglowy yacht, zbudowany na wybrzeżach Atlantyku w tym sezonie, Speejacks, był ochrzczony przez Margaret Gowan, piękną córkę właściciela statku w Neponset, Mass.

Szalona gonitwa

Samochód policyjny z ajentami Harry Edward i James Breheny gonił wzdłuż 161 ulicy drugi samochód, jadący z niedozwoloną szybkością. Pomimo sygnałów świetlnych i okrzyków, policjant Edwards nie zdołał zatrzymać pędzącego samochodu. Wtedy wystrzelił raz jeden. Kula utkwiła w mózgu pasażera w samochodzie, a szofer natychmiast zahamował maszynę. Gdy policjanci zbliżyli się, skonstatowali śmierć Salomona Spinnera lat 24. Szofer Lincoln Johnston lat 27, handlarz mebli, oświadczył, że nie słyszał pogoni ani sygnałów. — Został aresztowany za szybką jazdę.

Również policjant Edward aresztowany był pod zarzutem morderstwa, lecz wypuszczony na wolność za poręką kapitana Furmy.

ZAWIADOMIENIE

Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki otwiera szkołę języka polskiego dla polskich dzieci w gmachu Szkoły Publicznej, przy 97-ej ulicy pomiędzy Lexington Ave. i Park Ave. w New Yorku.

Szanowni Rodzice, którzy chcą zapisać dzieci do szkoły, proszeni są o przysłanie dzieci w sobotę 16-go maja o godzinie 2-ej po południu pod wskazanym adresem.

Dnie wykładów następujące:
Środy od 4ej do 6-ej popoł.
Soboty od 2-ej do 5-ej popoł.

Komitet Szkolny.

Nakoniec spełniły się życzenia Polaków mieszkających na górze miasta i w Bronx: dzieci ich kształcące się w publicznej szkole równocześnie nie zapomną języka swych ojców, poznają historję i piękną literaturę kraju, z którego ich rodzina pochodzi.

Zacną tę myśl w czyn wprowadziło grono obywateli dobrej woli, nie szczędząc czasu ani starań; szkoła stała się rzeczywistością i niewątpliwie dobrze rozpoczęta praca oświatowa roz winie się i rozkwitnie w nowej szkole wspaniale.

My ze swojej strony życzymy nowej placówce oświatowej powodzenia i rozwoju i nie wątpimy, że zespoli ona dobrze myślących Polaków we wspólnym celu wychowania umysłowego i moralnego młodzieży.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD RADY KOBIET

(Korespondencja własna „Nowego Świata" z Washingtonu).
(Ciąg dalszy).

Wielką szkodą dla delegatek była niewątpliwie okoliczność, że prezydjum udzieliło niesłychanie ograniczony czas na sprawozdania delegatek z działalności organizacyj kobiecych w poszczególnych krajach. W pięciominutowej przemowie trzeba było streścić rezultaty i zdobycze pięcioletniej pracy. Jeśli międzynarodowe zjazdy mają znaczenie, to głównie jako źródła informacji i syntezy pewnej dziedziny pracy, obejmującej wszystkie narodowości.

Tymczasem słuchając niesłychanie streszczonych sprawozdań delegatek trzeba było uciekać się do własnych wiadomości, aby uzupełnić obraz życia i dążeń kobiet w tym lub innym kraju. Blade były przemówienia delegatki angielskiej, tembardziej, że wszystkim są znane zwycięstwa i zdobycze polityczne organizacyj kobiecych w Anglji. Mało co można było wywnioskować o dążeniach kobiet w Holandji, w kraju, gdzie na czele rządu stoi kobieta.

Przemówienie niemieckiej delegatki natomiast zwróciło ogólną uwagę. Pani Emma Ender obdarzona wybitną indywidualnością, członek parlamentu, jasno i dobitnie wyraziła opinję swego narodu.

— Niemcy — powiedziała — nie mogą wejść do Ligi Narodów, z którą się nie zgadzają i Niemcy nie mogą się zgodzić na wiele wybitnych postanowień Ligi Narodów.

Co się tyczy rozbrojenia — Niemcy pragnęłyby widzieć wszystkie kraje rozbrojone w równej mierze, jak one są obecnie. Kobiety niemieckie czują, że jest rzeczą niemożliwą agitować za rozbrojeniem Niemiec, skoro nawet małe sąsiednie państwa mają więcej żołnierzy, niż Niemcy". — Słowa te są tembardziej ważkie, ponieważ jednym z głównych zadań Międzynarodowej Rady Kobiet jest współpraca z Ligą Narodów.

Niespodziankę sprawiła swą przemową chińska delegatka, rzucając nowe światło na sprawę kobiecą w Chinach:

„Chinka już się przebudziła i organizuje się na wzór swych sióstr w Ameryce i Europie. Utworzyłyśmy Narodową Radę Kobiet w każdej prawie mieścinie, nie mówiąc o większych centrach.

Mamy nadzieję wywalczenia wkrótce praw wyborczych i jeżeli dotychczas tego nie zdobyłyśmy, winić należy obojętność kobiet na sprawy publiczne, nie zaś przeszkody ze strony mężczyzn".

Delegatka wierzy, iż w krótkim czasie wszystkie kobiety w Chinach zrozumieją swe obowiązki społeczne i zajmą należne im miejsce.

Przeciwnicy równouprawnienia kobiet w Jugosławji według słów pani Adjemowicz widzą poważnie niebezpieczeństwo w daniu praw wyborczych kobietom w kraju, gdzie 80 procent ludności zajmuje się rolnictwem i gdzie kobiety wiejskie nie mają elementarnego wykształcenia. Kobiety, należące do Narodowej Rady dążą jednak do zdobycia praw wyborczych przynajmniej na razie do zarządów miejskich. Ogólny poziom oświatowy, obniżył się w ciągu wojny, bo przez sześć lat większość szkół nie działała. Doskonale scharakteryzowała stanowisko Rumunek ich delegatka, księżna Cantacuren. Rumunki w ostatnich latach wykształciły się profesjonalnie, kwestja równouprawnienia już dojrzała i wszystkie organizacje kobiece w Rumunji dążą do zupełnego zrównania z mężczyznami. — Szczególną troskę tych organizacyj stanowią następne postulaty: prawa mniejszych jednostek państwowych, ukrócenie handlu kobietami, ograniczenie produkcji opjum, udział kobiet w pracach rządu, konsulatów, wolnych profesyj itp.

We Włoszech, a szczególnie Portugalji słabość ruchu wyzwoleńczego wśród kobiet powoduje ich własną apatja i obojętność. Również Francuzki korzystają z bardzo ograniczonych praw, ich delegatka pani Avril de Sainte-Croix opowiedziała o ich staraniach w celu uzyskania głosów w wyborach municypalnych.

Z następnych przemówień wynika, że największe prawa obywatelskie przyznały kobietom: Ameryka, Australja, Anglja, Kraje Skandynawskie i Polska.

Dr. Ingegard Palmeo spisała nowe prawo małżeńskie w Szwecji, dające te same przywileje obu małżonkom i zabezpieczające los nieślubnych dzieci.

Ze względu na ograniczony przez przepydjum czas poszczególnych przemówień delegatka polska senator Szebeko mogła tylko pobieżnie przedstawić interesujący proces zdobycia praw przez kobiety w Polsce i ogrom zadań i zagadnień, które leżą w programie organizacyj kobiecych.

Porównywując przemówienie p. Szebeko z innemi referatami odnieśliśmy wrażenie, że w żadnym chyba kraju kobieta nie jest ściśle zespoloną z życiem i rozwojem swojej ojczyzny, niż w Polsce. Niema u nas kwestyj „kobiecych" wyodrębnionych sztucznie z życia całego społeczeństwa, niema również zaostrzonego antagonizmu względem mężczyzn: Polki są przedewszystkiem obywatelkami swego kraju, jemu chcą służyć i dla niego pracować.

Podobnie, jak delegatka niemiecka, senator Szebeko nie ma złudzeń co do natychmiastowego i powszechnego rozbrojenia. Polki nie zgodzą się nigdy propagować w swem kraju ideję rozbrojenia ze wszelką ceną, póki z sąsiadujących krajów słychać nieustające pogróżki i są czynione próby osłabienia młodej państwowości polskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. O.

Bankiet i Bal Klubu Pięćdziesięciu

Klub Pięćdziesięciu osób, czyni nadzwyczajne przygotowania do swego rocznego bankietu i balu, jaki się odbędzie w hotelu Boseert, w sobotę dnia 23 maja, b. r. Zarząd Klubu stanowią: W. Małkowski, prezes; Karol Gutowski, sekretarz; Stanisław Czekowski, sekr. finansowy; Edward Murnos, skarbnik; Wilhelm Fiszer, prezes komisji przyjęć; Edward Rybicki, prezes kom. prasowej i Józef Głęboski doradca prawny.

Muzyczny Roczny Popis

na fortepianie i na skrzypcach uczni prof. A. Steca, oraz wielki bal odbędzie się w sobotę 23 maja, b. r. o godzinie 8 wieczorem, w sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Pl., New York. Ceny miejsc: 50c., 75c., i $1.00.

Program bardzo bogaty. Szkoła prof. A. Steca w New Yorku egzystująca od lat pięciu, wyda ła wielu uczni kwalifikujących się na przyszłych muzyków-artystów, zatem ma nadzieję, że szan. Polonja licznie na ten Koncert przybędzie.

Tańce dla zacnych gości do rana przy dźwiękach koncertowej orkiestry prof. L. Witkowskiego.

Cały dochód przeznaczony na urządzenie Ochronki dla „Włóczęgi".

Przegrała proces

Rozczarowana przegraną procesu przeciwko „królowi sosu ketchup" Livingstonowi, panna Mariel Buell wkrótce przekonała się, że bez pomocy tego bogacza nie może prowadzić wystawnego życia w New Yorku. — Szczególnie natarczywie upominali się o należność: rzeźnik, piekarz i grosernik i p. Buell chcąc zaspokoić ich pretensje, musi oddać na licytację rzeczy ze swego pięknego mieszkania przy 57 ulicy. Zmiennym bywa los i miljoner.

UWAGA

Szkoła Rady Oświatowej urządza w każdą środę, próby orkiestry smyczkowej pod kierunkiem Czesława Posladło, w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Place.

Uprasza się Sz. Rodziców o łaskawe przysyłanie dzieci na próby.

Kierownik Szkoły Rady Oświatowej J. Ziębiński.

SZCZĘŚCIE JEST NIEPEWNE...

Szczęście może Was wprowadzić do świata przemysłowego, lecz to nie wystarczy, żeby Was tam utrzymać.

Pieniądze zarobione przez przypadek lub spekulację rzadko się zdarzają i pociągają zbyt duże ryzyko.

Systematyczna oszczędność jest podstawą bogactwa.

Niech Wasze oszczędności rosną u nas.

THE UNITED STATES SAVINGS BANK
Madison Ave., róg 58th St.
New York

Adv. 206.

UWAGA! UWAGA!
BRONX I OKOLICA!
Podaję do wiadomości Szanownej Polonji, że otworzyłem
PORK STORE
I DELIKATESSEN
przy
949 East 167 ulica
na Southern Boulevard
Posiadamy najlepszego wyrobu kiełbasy, szynki, salcesony i inne wyroby masarskie.
OBSŁUGA RZETELNA
Przyjdźcie i przekonajcie się
TEODOR CZAJKA,
właściciel.

PIERWSZY
MUZYCZNY POPIS
UCZNI PROF. S. KRUKOWSKIEGO
odbędzie się
DNIA 17-GO MAJA, 1925, o godz. 3-ej po południu
W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL AUDITORIUM
pom. 16 i Irving Place, w New Yorku
CENA BILETU $1.00 i 75c — Bilety wcześniej można nabywać w sklepie p. Bialskiego i Restauracji Domu Narodowego
Miłośników muzyki prosimy o liczne przybycie KOMITET.

NOWY WYNALAZEK
KATRO-LEK
Wypróbowane ziołowe lekarstwo przez tysiące chorych na katar żołądka, gazy, chroniczne zatwardzenie, brak apetytu, ból i zawrót głowy, nerwowość, bezsenność, słabą i nieczystą krew, ogólne osłabienie, niedomaganie wątroby i nerek. Wszystkie te dolegliwości znikają po użyciu nowego wynalazku KATRO-LEK. Wystrzegajcie się imitacji i żądajcie wyraźnie KATRO-LEK od aptekarzy lub agentów, a o ile by nie mieli, to nie czekajcie a piszcie zaraz na adres jedynego wynalazcy i fabrykanta W. WOJTASIŃSKI DRUG CO., 114 Brighton Street, Boston, Mass.

24-GO MAJA — NIEDZIELA, 8 g. wieczór
W WASHINGTON IRVING AUDITORIUM
16 ulica w New Yorku
Balet i Koncert
DOROCZNY WYSTĘP SZKOŁY BALETOWEJ
P. LUNI NESTOR
P. A. MORGANA — tenor operowy
P. A. SZYMAŃSKA — violin recital
P. L. NESTOR — w nowych utworach.
BILETY: $1.50, $1.10 i 75 w Restauracji Domu Narodowego — u p. Bialskiego i w Sokolni Brooklyn

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

— Na miłosierdzie boskie — rzekł — wysłuchaj mnie, człowieku! Oczekiwałem tutaj na kogoś i doczekać się nie mogę; umieram z niepokoju. Czyżby wydarzyło się tu w okolicy jakieś nieszczęście? Mówże, człowieku!

Okiennica otworzyła się powoli, a w jej ramach ukazała się znowu ta sama postać, tym razem jednak bledsza jeszcze, niż poprzednio.

D'Artagnan opowiedział z prostotą wszystko, nie wymieniając tylko nazwisk. Opowiedział, że miał się spotkać przed pawilonem z młodą kobietą, że, oczekując długo nadaremnie, wdrapał się na konary lipy i ujrzał stamtąd przy blasku lampy straszny nieład, panujący w pokoju...

Starzec słuchał z uwagą jego słów, potakując gestami ich prawdziwość, — gdy zaś d'Artagnan skończył opowiadać, potrząsnął głową ruchem, nie wróżącym nic dobrego.

— Co to znaczy? — zakrzyknął d'Artagnan. — Na miłość Boga, wytłumacz mi pan!

— Ach, panie! — odparł starzec, — nie pytaj mnie o nic... gdybym bowiem opowiedział to, co widziałem, z pewnością nic wynikłoby stąd nic dobrego...

— A zatem widziałeś coś? — wołał d'Artagnan. — W takim razie mów, na Boga — zaklinał, rzucając mu pistola — mów co widziałeś, a ja daję ci słowo honoru szlachcica, że ani jednego twego słowa nie uronię z mego serca.

Starzec wyczytał na twarzy d'Artagnana tyle szczerości i bólu, że dał mu znak, aby słuchał i począł mówić przytłumionym głosem:

„Było to około godziny dziewiątej, gdy usłyszałem nagle jakiś hałas na ulicy. Pragnąc dowiedzieć się, coby to było, podszedłem ku drzwiom i spostrzegłem, że ktoś usiłuje się dostać do mojej chaty. Jestem ubogim człowiekiem i nie lękam się złodziei; otworzyłem zatem drzwi i ujrzałem trzech ludzi, stojących w odległości kilku kroków. Dalej w cieniu stała karoca, zaprzężona w dwa konie, a obok niej konie wierzchowe. Należały one zapewne do tych trzech ludzi, ubranych po pańsku.

„— Czemże mogę wam służyć, moi panowie? — zapytałem.

„— Posiadasz zapewne drabinkę? — zawołał jeden z nich, wyglądający na kierownika wyprawy.

„— Tak jest, panie; mam drabinkę, którą posługuję się przy zbieraniu owoców — odpowiedziałem.

„— Dawaj ją tutaj i wracaj do izby. Masz tu talara za kłopot, jakiego cię nabawiliśmy. Pamiętaj jednak, że jeżeli wygadasz się choć jednem słowem o tem, cobyś tu zobaczył lub usłyszał, a jestem pewny, że zobaczysz i usłyszysz to i owo, zginiesz niechybnie.

„Mówiąc to, rzucił mi talara, którego schowałem do kieszeni i zabrał drabinkę.

„Rzeczywiście, zamknąwszy za nimi bramę ogrodzenia, udałem, że wchodzę do chaty. Wyszedłem jednak natychmiast tylną bramą i, prześlizgując się w cieniu, dostałem się aż do tej kępki bzów, z pośród której mogłem obserwować wszystko, nie będąc sam widziany.

„Trzej mężczyźni kazali podjechać karecie dalej bez żadnego szmeru, wysadzili z niej małego, grubego, niskiego szpakowatego człowieka, nędznie odzianego w ciemne suknie, ten zaś wdrapał się ostrożnie po drabince, zajrzał do wnętrza pokoju, zeszedł na dół lisimi ruchami i szepnął półgłosem:

„—To ona!

„Człowiek, który rozmawiał ze mną, podszedł natychmiast do bramy pawilonu, otworzył ją kluczem, wyjętym z kieszeni, i zniknął, a równocześnie towarzysze jego poczęli się wspinać w górę po drabinie. Mały staruszek pozostał przy bramie, woźnica trzymał w pogotowiu konie powozu, służący zaś nie wypuszczał z ręki cugli wierzchowców. W tej samej chwili rozległ się w pawilonie głośny krzyk i jakaś kobieta podbiegła ku oknu, jakby chcąc przez nie wyskoczyć, ale zauważywszy mężczyzn, stojących na drabinie, cofnęła się wstecz. Wówczas ci dwaj weszli za nią do pokoju.

„Nie mogłem już nic więcej zobaczyć; słyszałem tylko hałas łamanych mebli. Kobieta wołała przeraźliwie o pomoc, niebawem jednak krzyki jej zostały stłumione. Po chwili trzej mężczyźni podeszli ku oknu, niosąc kobietę w ramionach; dwaj zeszli po drabince i znieśli ją do karocy, do której wsiadł następnie także staruszek, a trzeci z napastników, który pozostał w pawilonie, zamknął okno, wyszedł po chwili przez bramę i upewnił się jeszcze naocznie, że kobieta istotnie znajduje się w powozie. Dwaj jego towarzysze czekali już, siedząc na koniach; wtedy zaś i on z kolei wskoczył na siodło, lokaj usiadł na koźle obok woźnicy, poczem karoca, eskortowana przez trzech jeźdźców, popędziła galopem. Tak się zakończyło wszystko. Od tej chwili nie widziałem już nic, ani nie słyszałem".

Zgnębiony tą straszną wieścią d'Artagnan stał nieruchomy i niemy; całe piekło gniewu i zazdrości targało mu sercem.

— Ach, drogi panie! — rzekł starzec, na którego ta niema rozpacz większe wywarła wrażenie, niżby to mogły uczynić krzyki i płacze. — Nie rozpaczaj; nie zabili ci jej, a to najważniejsze.

— Czy nie wiesz pan przypadkiem, kto był przywódcą tej piekielnej wyprawy?— zapytał d'Artagnan.

— Nie znam go wcale.

— Ale mogłeś mu się przyjrzeć, gdy rozmawiał z tobą.

— Aha, chcesz pan wiedzieć, jak wyglądał?

— Tak jest.

— Wysoki, chudy, o smagłej cerze, z czarnemi oczyma, pańska postawa.

— To on! — zakrzyknął d'Artagnan, — jeszcze raz on! zawsze on! Mój zły duch, jakby się zdawało! A ten drugi?

— Który?

— Ten niski?

— Och! mogę zaręczyć, że ten nie był wielkim panem; zresztą nie miał nawet szpady przy boku, a towarzysze nie okazywali mu wcale szacunku.

— Zapewne jakiś służący — szepnął d'Artagnan. — Ach, nieszczęśliwa kobieta! nieszczęśliwa kobieta! Co oni mogli z nią uczynić?

— Przyrzekł mi pan zachować tajemnicę — przypominał starzec.

— I ponawiam ją teraz. Bądź spokojny, staruszku; jestem szlachcicem; szlacheckie słowo waży ponad wszystko, a ja ci je dałem.

Z rozdartą duszą powlókł się d'Artagnan ku brodowi. Chwilami nie mógł uwierzyć, aby to była istotnie pani Bonacieux i pocieszał się nadzieją, że nazajutrz odnajdzie ją w Luwrze, — to znowu przerażała go myśl, czy nie wplątała się z kimś innym w miłosną intrygę i czy ten inny nie uprowadził jej, powodowany zazdrością. Błąkał się w domysłach, gryzł się, wpadał w rozpacz.

— Ach, gdyby przynajmniej byli tu ze mną moi przyjaciele! — wołał, — wtedy mógłbym mieć chociaż nadzieję, że ją odnajdę... Ale któż wie, co się z nimi stało? któż wie!?

Zbliżała się już północ; trzeba było odnaleźć Planchet'a. D'Artagnan dobijał się kolejno do wszystkich karczem, w których ujrzał jeszcze światło, lecz nigdzie nie mógł odszukać swego służącego.

Gdy zaszedł do szóstej oberży, zastanowił się, że poszukiwania te są poniekąd bezcelowe. Ponieważ naznaczył służącemu spotkanie dopiero o godzinie szóstej rano, więc Planchet miał bezwarunkowo prawo uczynić ze swym czasem, co mu się żywnie podobało.

Zresztą i to przyszło młodzieńcowi na myśl, że, jeżeli pozostanie w pobliżu miejsca, gdzie dokonano porwania, łatwiej może uchwyci przewodnią nić tej tajemniczej sprawy. Jak mówiliśmy więc, w szóstej karczmie d'Artagnan zatrzymał się, kazał podać sobie flaszkę wina najlepszego gatunku, przysiadł w najciemniejszym kątku i postanowił w ten sposób doczekać do dnia. Lecz i tym razem zawiodły go nadzieje: chociaż bacznie wytężał słuch, nie zdołał się nic dowiedzieć; przekleństwa, wyuzdane piosenki i wymyślania wzajemne robotników, służących i woźniców, składających tę zacną kompanję, do której przyłączył się mimowoli, nie mogły naprowadzić go na ślad nieszczęśliwej uprowadzonej kobiety. Wysączywszy zatem z nudów butelkę, rad nie rad, aby nie budzić podejrzeń, umieścił się, jak mógł najwygodniej, w swym kątku i zdrzemnął się. Ja wiemy, d'Artagnan miał lat dwadzieścia, a w tym wieku sen posiada nieprzeparte niczem prawa, które narzuca najbardziej nawet zrozpaczonym sercom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pani Shumann-Heink (na prawo), znana śpiewaczka, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Arlington, Va. i odśpiewała narodowy hymn amerykański

ADRES POŻEGNALNY URZĘDNIKÓW KONSULATU, WRĘCZONY P. KONSULOWI GENERALNEMU S. GROTOWSKIEMU PRZED WYJAZDEM JEGO DO KRAJU

Urzędnicy Konsulatu nowojorskiego, pożegnali byłego swego szefa, Konsula Generalnego p. Stefana Grotowskiego, adresem zbiorowym napisanym na pergaminie, którego treść poniżej podajemy:

Panie Konsulu Generalny.

W momencie, w którym opuszczasz nas, pragniemy z nakazu serc naszych i ich uczuć najlepszych wyrazić Ci nie stereotypowe frazesy lojalności i pożegnania, lecz głębię przekonań naszych szczerych — serdecznych.

Byłeś dla nas Panie Generale zwierzchnikiem i kierownikiem biura, lecz zarazem budzicielem i kierownikiem najlepszych i najzdrowszych myśli w służbie Ojczyzny i Państwa Polskiego.

Prowadząc nas z wielkiem doświadczeniem urzędniczym i traktując nieraz pobłażliwością ojcowską, wpajałeś zarazem przy każdej sposobności obowiązek wiernej i uczciwej służby, nie dla formalistyki, pozorów i biurokratyzmu, lecz z poczucia obywatelskiego. Reprezentacja godności narodowej i odpowiedzialności państwowej, którą tak pielęgnowałeś i szczytnie niosłeś przez cały czas swego tu pobytu, zdobywając powszechne i wielkie uznanie wychodźtwa bez względu na jego przekonania polityczne i partyjne, nietylko podziwianą była przez nas wszystkich, ale i udzielała się nam bez względu na stopień służbowy i czynności biurowe.

Widzieliśmy na każdym kroku, iż bonum Reipublicae suprema lex esto była Twoją maksymą Panie Generale, od której nigdy, nawet w największych trudnościach i przy osobistych przykrościach i poświęceniach, nie odstępowałeś. Za to Ci składamy cześć.

Cześć, iżeś nauczył nas pracować nietylko biurowo, lecz po obywatelsku. Cześć, iżeś wpajał w nas przekonanie, że jesteśmy urzędnikami i sługami Państwa Polskiego nietylko w urzędzie, lecz i poza nim, zawsze przy każdym kontakcie z wychodźtwem czy amerykanami.

Cześć Ci Panie Generale, gdyż dzięki Tobie placówka nowojorska stała się w opinji Wychodźtwa Polskiego na Wschodzie wykładnikiem prawdziwości przekonań i czystości uczuć polskich, my zaś dumni jesteśmy, iż mogliśmy w myśl Twoich wskazówek w tym kierunku pracować.

Odchodzisz już od nas. Żegnamy Cię z niekłamanym, bo serdecznym żalem, ale zarazem z zapewnieniem, że duch Twych zasad nadal hetmanił nam będzie i strzegł przed obniżeniem godności urzędnika Państwa Polskiego. Zasadom tym w obecności Twej Panie Generale, jako najlepszy upominek, który ofiarować Ci możemy, ślubujemy wierną służbę.

Nowy York, w kwietniu 1925.

• • •

Adres ten podpisali wszyscy urzędnicy Konsulatu.

KORESPONDENCJA

Z OBCHODU 3-GO MAJA W FILADELFJI

Dnia 10 maja, za staraniem Związku Wet. Armji Polskiej, odbył się uroczysty obchód 3-go Maja na sali Klubu Obywatelskiego. Na obchód przybyła Polonja, która w czasie wojny o niepodległość Polski tyle ofiar, trudu i mienia złożyła na ołtarzu Ojczyzny i prawych Jej synów żołnierzy Armji Polskiej. To też po przedstawieniu przez przewodniczącego obchodu, prezesa Klubu Obyw. pana Bednarka, przedstawiciela bohaterskiej Armji Polskiej, przybyłego do Filadelfji na obchód attache wojskowego p. pułkownika Hulewicza z Washingtonu, zebrana publiczność na sali przyjęła z wielkiem entuzjazmem i okrzykiem na cześć armji polskiej. Pułkownik Hulewicz dziękując w imieniu Ministra Spraw Wojskowych Polonji i Weteranom Armji Polskiej za trud i ofiary, zaznaczył, że za uczucia i poświęcenia i trud, jakie Naród Polski złożył na ołtarzu Ojczyzny nie jest w możności, choćby najdroższym kruszcem szlachetnym wynagrodzić, gdyż spokój sumienia wypływającego ze spełnionych obowiązków względem Ojczyzny jest największą nagrodą. Przemawiali również w bardzo wzniosłych słowach zasłużeni na niwie narodowej, ks. Kraus i dr. G. Kraus. Jak również znaczenie konstytucji 3 maja streścił z pełną świadomością, tu urodzony student prawa ob. Pytko.

Wszystkim uczestnikom obchodu, w szczególności orkiestrze składającej się z obywateli W. Wnęka, E. Grodowskiego, B. Grodowskiego i A. Koniecznego, którzy bezinteresownie przyczynili się dźwiękami muzyki do upiększenia obchodu, składam w imieniu Weteranów serdeczne podziękowanie, jak również pogrzebowemu panu Stabińskiemu z Frankfordu, za danie do rozporządzenia bezinteresownie samochodu.

Kolekta przyniosła $53.50, za którą w imieniu Zw. Weteranów wszystkim ofiarodawcom składam gorące podziękowanie i cześć!

B. J. Łukomski.
sekretarz obchodu.

ASPIRYNA

Wystrzegajcie się imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu, przepisywanego przez lekarzy przez przeszło dwadzieścia trzy lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

Zaziębienie	Ból głowy
Ból zębów	Lumbago
Ból uszu	Reumatyzm
Neuralgję	Bóle wewnętrzne

Przyjmujcie tylko „Bayer'a Tabletki Aspiryny". Każda cała paczka zawiera właściwe wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż nowozorganizowany komitet obchodów narodowych w Jersey City, w skład którego wchodzą przedstawiciele około dwudziestu towarzystw naszego miasta, urządza wielki obchód Konstytucji Trzeciego Maja, w niedzielę, dnia 24 maja, o godzinie 2:30 po południu w sali Domu Polskiego przy Brunswick ulicy.

Ażeby pamiętny i jednocześnie szczęśliwy ten wypadek historyczny uczcić należycie, komitet przygotowuje wielce urozmaicony program.

Zapraszamy zatem całą naszą patrjotyczną polonję, ażeby w dzień ten przyszła i oddała cześć w Domu Polskim Tym, których dzieło pozostanie nieśmiertelnem dla całych pokoleń.

Wstęp wolny.

Komitet.
Prezes adw. B. Czereszki,
wice-pr. Z. Moszczyński,
Sekr. F. Maks,
Kasjer H. Jakubowski.

Uwaga: Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w przyszłą niedzielę w Domu Polskim, gdzie spodziewamy się zobaczyć reprezentantów reszty towarzystw z Jersey City, N .J.

„Don Żuan", ojciec 8 dzieci aresztowany

Nowoczesny „Don Żuan" zwący się Hyman Lintrowski, gorąco i uporczywie oświadczający się przechodzącym kobietom, przy narożniku ulic Ferry i Palisade Ave., został aresztowany przez policjanta McGovern, ze stacji policyjnej 6 obwodu.

Tylko odważni zasługują na uznanie płci pięknej, zapewne pomyślał Lintrowski, gdy w oczach kobiet, które napastował, rzucił się na policjanta. — Kilka minut później Lintrowski w drodze do stacji policyjnej, żałował, że chciał być bohaterem. Oskarżony o pijaństwo i nieprzyzwoite zachowanie się, Lintrowski przyznał się, że liczy 45 lat i że mieszka pn. 112 Bloomfield Ave., w Hoboken z żoną i ośmiorgiem dzieci.

PASSAIC

Zawiadamiam członków Klubu Demokratycznego Woodrow Wilsona, iż nadzwyczajne posiedzenie klubu odbędzie się w niedzielę, 17 maja, b. r., o godzinie 2:30 po południu, w sali zwykłych posiedzeń.

Szan. obywatele, sprawa bardzo ważna, dlatego każdy członek winien przybyć na posiedzenie, a poza tem przybędą kandydaci na urzędy stanowe. Również proszę was szan. obywatele abyście ułatwili pracę komitetowi bankietu i na temże posiedzeniu uiścili się za bilety bankietu.

Polski Klub Dem. Woodrow Wilson urządza bankiet w Y. M. C. A. na którym przemawiać będzie kandydat na gubernatora stanu New Jersey.

Komitet zmuszony był zmienić datę bankietu i bankiet odbędzie się w poniedziałek 18-go maja, o godzinie 7:30 wieczór. Kto ma już bilety, proszony jest zastosować się do niniejszego ogłoszenia.

Szan. rodacy w Passaic, którzy nie należycie jeszcze do Klubu Dem. Woodrow Wilson, wstępujcie do tegoż, a gdy Klub będzie silny, członkowie tegoż klubu dostaną to, co im się słusznie należy.

Posiedzenia Klubu odbywają się w każdą czwartą niedzielę miesiąca pod nr. 152, róg 8-ma i South ulica.

Z szacunkiem
A. Golisz, prezes.

Wielki Wiec Ludowy

Staraniem Oddziału Ossowskiego Z. S. P. w Passaic, odbędzie się wiec dnia 17-go maja b. r., w niedzielę wieczorem, o godzinie 6 na sali ob. J. Maciąga pn. 40 — 3 ulica w Passaic, N. J. Na wiecu tem przemawiać będzie tow. Henryk Liwacz, jeneralny sekretarz Z. S. P. z Chicago, Ill.

Robotnicy i Robotnice Polscy! Wojna wszechświatowa zmieniła wiele rzeczy, tak samo i warunki bytu, dlatego też klasa robotnicza podejmuje nową taktykę walki o swoje prawa.

Tow. H. Liwacz omówi szeroko sprawy, które nas najbardziej interesują, a między inne mi sprawę reakcji w państwach europejskich, do których zaliczone są Anglja, Niemcy ze swoim von Hindenburgiem i Włochy na których czele stoi krwawy Benito Mussolini.

Tow. H. Liwacz szeroko jest znany Polonji w Passaic i okolicy, jako społecznik i działacz oświatowy, dlatego spodziewanem jest wielkie zainteresowanie.

A zatem na wiec niedzielny prosimy wszystkich tych, którym na sercu leży dobro Polski i dobro klasy pracującej.

Wstęp wolny.

O liczne przybycie uprasza
Oddz. im. Ossowskiego, ZSP.

BAYONNE

Wypadek ospy

Wszyscy okupanci budynku Bayonne Industrial Y. M. C. A. wraz z sekretarzem, A. L. Hahn, zostali zaszczepieni przeciw ospie, po wykryciu, że jeden ze współlokatorów, Edmund K. Allen, miał widoczne objawy tej choroby. Szczepienia dokonał na 71 osobach dr. W. W. Brooke, z departamentu Zdrowia.

NEWARK

Alfons Czapicki, lat 39 z pn. 324 Bank ulica, stawał wczoraj przed sędzią, na stacji policyjnej pierwszego obwodu, przy Washington ulicy, oskarżony o pijaństwo i zakłócenie pokoju publicznego w śródmieściu. Podobno zaczepiał on przechodniów i wymyślał każdemu w obelżywy sposób łamaną angielszczyzną. Wyprawa ta pijacka kosztowała go 25 dolarów kary.

Telefon: Keansburg 316 — Otwarte cały sezon!

OCEAN VIEW HOTEL

G. Piekarska i R. Sadowska (właścicielki)

Pierwszorzędna Restauracja i Kuchnia Polska — Pokoje do wynajęcia na dzień — tydzień lub sezon — Sala dogodna na zabawy i tańce

PINE VIEW AVENUE

W pobliżu Board Walk — Keansburg, N. J.

OSTATNI BAL W SEZONIE

urządza

Towarzystwo Śpiewu „HARMONJA"

W SOBOTĘ, DNIA 16-GO MAJA, 1925 ROKU

POCZĄTEK O GODZINIE 7:30 WIECZOREM

W DOMU POLSKIM, 187 Brunswick ul., Jersey City

MUZYKA PROF. WOJTANOWSKIEGO

Ponieważ w dzień tego balu przypada trzynastoletnia rocznica założenia Tow. Śpiewu „HARMONJA" dlatego komitet dokłada wszelkich starań, ażeby bal Harmonji był jednem z najwspanialszych zabaw w sezonie. Tow. Śpiewu „Harmonja", którego jedynym celem utrzymanie Pieśni Polskiej, zasługuje na ogólne poparcie nie ze strony polskich towarzystw ale również i całej Polonji w Jersey „Górą Pieśń".

KO

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO. INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLASKOWICZ, Managing Editor
P. TOLLES, Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO. INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjątkiem niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjątkiem niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone Greenpoint 0925

VANDERVELDE W SPRAWIE PROTOKUŁU GENEWSKIEGO I W OBRONIE POLSKI

O protokule Ligi Narodów, w sprawie gwarancji, arbitrażu i rozbrojenia, który, jak wiadomo, został odrzucony przez Anglję, jak również o projektach paktu gwarancyjnego pięcio-państwowego, popieranych przez Berlin i Londyn, zabrał głos przewódca socjalistów belgijskich, Vandervelde. Głos ten, na szali obecnych przetargów politycznych, których przedmiotem jest Polska, zasługuje na baczną uwagę.

Socjaliści belgijscy w ostatnich wyborach parlamentarnych odnieśli znaczne zwycięstwo. Zdobyli nowych 11 mandatów. Skutkiem tego zwycięstwa padł konserwatywno-katolicki rząd Theunisa. Ponieważ socjaliści wzrośli w poważną siłę w Belgji, wymieniano Vandervelde'a, znanego dobrze wśród socjalistów wszystkich narodów, na premjera.

Wytrawny ten jednak wódz robotników, propozycje zgóry odrzucił.

Fakt ten jednak wskazuje, że w polityce zagranicznej Belgji, opinja socjalistów belgijskich ma wielkie znaczenie. Z tego punktu więc należy brać głos Vandervelde'a, zdając sobie sprawę, że Belgja wymieniana jest w projektach gwarancyjnych, jako jedno z państw, które w tej, czy innej kombinacji, musi być do paktu włączone.

W wywiadzie z korespondentem krakowskiego „Naprzodu", Vandervelde oświadczył:

„Sądzę, że Protokuł winien być podstawą wszelkiego układu o bezpieczeństwie i byłem szczęśliwy, widząc, że w Genewie wasz minister spraw zagranicznych p. Skrzyński gorąco bronił tej tezy.

Nie możemy, w rzeczywistości, dopuścić paktów lokalnych, chyba jako mniejsze zło, lub w charakterze przejściowym. Co należy zabezpieczyć, to nie bezpieczeństwo poszczególnych tylko państw, ale pokój całej Europy. Toteż zamierzamy, w porozumieniu z towarzyszami innych narodów, przedsięwziąć wysiłek demokracji socjalistycznych, zmierzający do przyjęcia Protokułu.

W braku Protokułu Genewskiego pozostaje myśl wzajemnego paktu gwarancyjnego między Niemcami, Anglją, Belgją, Francją i Włochami. Projekt ten zawarty jest w propozycjach niemieckich, które należy poważnie rozpatrzeć".

O roli Polski w takim układzie, Vandervelde mówił:

„Uzależnienie — jak zdają się zalecać niektórzy — rozszerzenia paktu na Polskę od przyjęcia przez nią arbitrażu w sprawie Gdańska i korytarza musi doprowadzić do niewątpliwego powodzenia. O tem myśleć nie należy. Powodzenie byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby Niemcy zobowiązały się do uszanowania, tak na Wschodzie, jak na Zachodzie, status quo (obecnego stanu) terytorjalnego i do niedążenia siłą do jego zmiany. Nikt zresztą nie zaprzecza im prawa przyznanego wszystkim kontrahentom Traktatu Wersalskiego, zwrócenia się do Ligi Narodów w sprawie zmiany tego lub innego postanowienia Traktatu.

Powtarzam jednak, że wolę wejście w życie Protokułu, niż podobne rozwiązanie.

Wiecie zresztą, jak bardzo międzynarodowi socjaliści uznawali Polskę jako naród w znaczeniu Polski. Już przed wojną, gdy kraj wasz był podzielony między Austrję, Niemcy i Rosję, jedyni socjaliści uznawali Polskę jako naród w znaczeniu politycznem i na naszych kongresach polscy socjaliści tworzyli autonomiczną, narodową grupę.

Socjalizm polski, tak jak i nasz, służy tej i tej samej sprawie: Pokoju międzynarodowego".

Vandervelde. Zaznaczamy tu, że socjaliści belgijscy reprezentują dzisiaj siłę, która mogłaby otrzymać rządy, jeżeli po nie by sięgnęła.

A Francja, mając wobec Belgji zobowiązania, nie może zawrzeć żadnego paktu, na który ta ostatnia zgodzićby się nie chciała.

W tych dniach minister spraw zagranicznych Francji, p. Briand, wysłał notę do Berlina w sprawie nawiązania pertraktacji o pakt gwarancyjny. Czyli, że kwestja jest znowu aktualna, tembardziej, że do rozwiązania jej prze silnie Ameryka. P. Briand w nocie swej nie wspomniał nic o poprzednich projektach niemieckich i z tego względu nie wzmiankował nic o żądaniach niemieckich rewizji granic zachodnich Polski. Ale coś tam za kulisami dziać się musi bardziej określonego, skoro pisma amerykańskie podały wiadomość, że stanowisko rządu Painleve'go wobec paktu gwarancyjnego, jest przyjaźnie witane w Londynie i Washingtonie.

Toby znaczyło, że Francja zajmuje obecnie stanowisko bardziej kompromisowe wobec żądań niemieckich, niż za rządów Herriot'a.

Dwa są rodzaje paktu, który „nieoficjalnie" byłby, jak pisze nowojorska „Evening Post", powitany z sympatją w Washingtonie. Jeden, to kombinacja trzypaństwowa — Francji, Anglji i Belgji. Drugi, to kombinacja pięciopaństwowa, złożona z Francji, Anglji, Włoch, Niemiec i Belgji.

W pierwszym wypadku, natychmiast stworzyłaby się kontr-kombinacja, na której czele stanęłyby Niemcy. Pakt taki nie byłby w żadnym razie gwarancją pokoju.

W drugim wypadku, wytworzyłby się trust, który prędzej, czy później, pochłonąłby Polskę i wszystkie małe państwa w Europie, nawet przy utrzymaniu status quo, zabezpieczającego narazie państwa, nie objęte paktem.

Sytuację przeto doskonale ujmuje Vandervelde, podkreślając, że pokój w Europie zabezpieczy jedynie taki pakt, który obejmie **WSZYSTKIE** państwa, należące do Ligi Narodów i te, które w przyszłości do Ligi wstąpią. wb.

SAMOBÓJSTWO SAWINKOWA

Depesza z Moskwy donosi o samobójstwie w więzieniu bolszewickiem Borysa Sawinkowa. Śmierć tego człowieka zamyka pewien rozdział — rozdział jeden z nielicznych w ponurej historji Rosji, ale zarazem jeden z najbardziej wstrząsających, jeżeli chodzi o charakterystykę i wartość zgniłej duszy rosyjskiej.

Borys Sawinkow należał od młodości do partji socjal rewolucjonistów. On to organizował zamachy na ministra Plewego i dzikiego wielkiego księcia Sergjusza.

W chwili upadku caratu, Sawinkow wszedł do rządu Kiereńskiego. Po zagrabieniu władzy przez bolszewików, uszedł zagranicę. Dłuższy czas mieszkał w Warszawie, skąd został wydalony na mocy warunku zawartego w traktacie ryskim. Przeniósł się do Paryża. Tam stale kierował robotą anty-bolszewicką, uznany za lidera demokracji rosyjskiej.

W roku ubiegłym, nagle rozeszły się po świecie wiadomości z Moskwy, że Sawinkow jest w Rosji i że sam oddał się w ręce Sowietów. Skazany został na śmierć. Wówczas to nastąpił najtragiczniejszy moment, gdy Sawinkow złożył rządowi sowieckiemu swoją „spowiedź", w której przyznał, że błądził walcząc z Bolszewją i prosił o przebaczenie.

To straszne upokorzenie wodza najtęższych kiedyś elementów rewolucyjnych w Rosji, wobec krwawego sowietyzmu, wywołało na całym świecie wstrząsające wrażenie. Sawinkow kupił sobie życie za zdradę ideałów, o które całe życie walczył.

Darowali mu ostentacyjnie to życie bolszewicy. Ale nie wypuścili z więzienia. Orjentując się wreszcie, że zdrada jego była bezpożyteczna, Sawinkow rzucił się z okna sądowego na kamienny bruk, gdzie głowę swoją roztrzaskał.

Złamała go ponura moc despotyzmu, krwawa ręka teroru, od którego nigdy od początku swego istnienia nie była wolna Rosja.

Nie dowiemy się nigdy może o tragedji, jaką przeżywał Sawinkow, zamknięty w bolszewickiem więzieniu.

Jego tragedja, jest tragedją nie człowieka tylko, a całej Rosji.

* * *

GŁOS NIEWOLNIKA . .

Możesz mi nerwy poszarpać na strzępy,
możesz wytoczyć wszystką krew z mych żył —
możesz dzień po dniu, tydzień po tygodniu
powoli z resztek wyzwać mię sił...

Ale nie może, nie może — pamiętaj —
pięść twoja twarda i twój ciężki but
zgnieść, ani zdeptać nigdy mego ducha,
choćbyś najcięższy zadał sobie trud.

Duch nie usiądzie zmartwiały w zakuciu,
utkwiwszy oczy nieruchome w kąt,
ale poleci, naprzekór twej woli,
przez góry, morza na swobodny ląd...

By tam od duchów braterskich świetlanych,
tych, których żywot tak ofiarny był,
nabrać otuchy i wrócić na ziemię,
nowy do walki niosąc zapas sił...

MARYLA.

Z PRASY I O PRASIE

Katolicki „Górnik" wychodzący w Wilkes-Barre, pisze:

Używanie samochodów przez księży katolickich w całej diecezji scrantońskiej zostanie wkrótce już ograniczone tylko do księży proboszczów. Skoro tylko urzędowe rozporządzenie zostanie wydane przez kancelarję biskupią, stanie się ono natychmiast obowiązującem i od tego czasu księża wikarjusze będą pozbawieni prawa osobistego używania samochodów".

Ciekawe rozporządzenie. Wywołane ono zostało podobno tem, że księża w Zagłębiu Pennsylwańskim niezbyt przyzwoicie automobilami jeżdżą i że wreszcie biskup musiał swawolę księży ukrócić.

• • •

O pobycie orkiestry Namysłowskiego w Ameryce pisze „Kurjer Polski" w Milwaukee:

„Zarówno pisma prawicowe jak i lewicowe w tym kraju są zawiedzione, a nawet rozgoryczone, z powodu tury koncertowej orkiestry ludowej Namysłowskiego po kołonjach polskich w Stanach Zjednoczonych, i z okazji odjazdu tej orkiestry do Polski pozwalają sobie na słuszne i niesłuszne uwagi.

Niesłusznem jest twierdzenie jakoby występy Namysłowczyków nie przysporzyły Polsce życzliwej reklamy w prasie anglo - amerykańskiej. Prasa naogół wyrażała się o nich z uznaniem. Publiczność polska, która słyszała dziarskie melodje rodzinne przeplatane utworami klasycznymi, odniosła jak najlepsze wrażenie z koncertów. Pod tym względem Namysłowcy odnieśli sukces — bez względu na nieprzychylną ocenę niektórych zawodowych krytyków, wprowadzonych w błąd przez zbyt przesadną reklamę.

Słusznem natomiast jest twierdzenie, iż kierownicy objazdu kiepsko się spisali, wykazując w niektórych wypadkach brak przedsiębiorczości i systemu, a nawet niedoiestwo. Przeliczono się na wpływach kleru, a nie wykorzystano odpowiednio innych czynników w społeczeństwie polsko - amerykańskiem.

Temu przypisać można po części deficyt w sumie kilku tysięcy dolarów, pokryty przez kilku zamożnych Polaków nowojorskich.

Ale nad tem nie trzeba tak bardzo rozpaczać. Przecież żadne tego rodzaju przedsięwzięcia nie mogą być oblicza ne na wielkie zyski — wystarczy jeżeli się zbierze dosyć na pokrycie kosztów. Nie miecka trupa operowa, która występowała w tym kraju, na raziła gwaranterów tutejszych na dziesiątki tysięcy straty. Chicagoska kompanja operowa co roku ma poważny deficyt.

Stosunkowo więc Namysłowczykom powiodło się nieźle, lecz jeżeli myślą o drugim objeździe po Stanach Zjednoczonych, to niech się postarają o lepszych impresarjów, a zapewne wyjdą na tem pomyślniej i potem nie będzie powodu do narzekania".

„Kurjer Polski" popełnia kilka błędów. Najpierw co do zawodu, to w rzeczywistości zawiedzionych jest mało. Wszystkie pisma przyznają, że orkiestra Namysłowskiego zrobiła dobrą robotę na wychodźtwie.

Co zaś do strat, to przedsiębiorcy ponieśli je większe, niż kilka tysięcy dolarów. Faktyczne straty wynoszą około 30 tysięcy.

Ma jedną „Kurjer" rację, wspominając o stratach przedsiębiorstw artystycznych innych narodowości. Orkiestra czeska, która objeżdżała Stany Zjednoczone, miała deficyt przeszło 100.000 dolarów.

W każdym razie przedsiębiorcy, którzy na orkiestrze Namysłowskiego stracili, powinni od całej bezwzględnie prasy otrzymać uznanie.

• • •

„Dziennik Polski" pisze:

„Wiele hałasu o nic. Pisma reakcyjne zarówno w Polsce, jak i w Ameryce cieszą się, jak nadzy w pokrzywach, że „Wyzwolenie" krajowe rozkłada się zupełnie. Tymczasem tak nie jest, bo choć w organizacji tej nurtują teraz najrozmaitsze prądy, to jednak wszystko zmierza ku temu, ażeby organizację oczyścić z niepożądanych żywiołów i postawić ją na takim stopniu, aby była wyrazicielką interesów chłopskich. — Trzeba sobie przyznać otwarcie, że do „Wyzwolenia", jak zresztą do każdej innej organizacji chłopskiej w Polsce dostało się wielu „panków", którzy na chłopskich uczuciach politycznych chcieli robić interesy. Rzetelni i prawdziwi obrońcy chłopów chcą się właśnie pozbyć tego balastu i — jak się zdaje — celu zamierzonego dopną. Radość pism reakcyjnych jest więc przedwczesna...."

OTWARCIE INSTYTUTU FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE

Warszawa, 28-go kwietnia. — Cały nasz świat naukowy, wielu wojskowych polskich i francuskich, przedstawiciele M. S. Z. i wybitni literaci i dziennikarze zapełnili wczoraj o godz. 5 popoł. salę urzędników państwowych, lokal bowiem w pałacu Staszica, który będzie siedzibą przyszłej instytucji nie jest jeszcze wykończony. Na estradzie, pod biustem wyobrażającym Republikę francuską, zasiedli: minister pełnomocny francuski p. Panafieu, znakomici nasi goście i wice-prezesowie zarządu instytutu profesorowie: E. Bourgeois i A. Meillet, przedstawiciel naszego uniwersytetu wice-rektor p. Koszembar-Łyszkowski, p. Pułaski, biskup Roop i inni. Po zagajeniu zebrania przez przedstawiciela M. W. R. i O. P. zabrał głos p. Panafieu i na wstępie odczytał przesłany na jego ręce telegram gratulacyjny przez naszego prezesa ministrów p. Wł. Grabskiego, poczem objaśnił cele i zadania Instytutu. Na jego czele stoi rektor Uniw. paryskiego p. Appel, wice-prezesem zaś jest, prócz wyżej wymienionych, p. Poincare. — Francja wysłała najlepszych swoich ludzi do duchowej współpracy z narodem polskim i wzywa, przez usta swego politycznego przedstawiciela uczonych polskich, aby nie poskąpili swej wysokiej wiedzy dla jaknajświetniejszego rozwoju instytucji. Młodzi uczeni francuscy przybędą do Warszawy, aby tu na miejscu, poznawać slawistykę, a przedewszystkiem historję, literaturę i naukę polską.

Pro-rektor Łyskowski przypomniał ten okres z naszych stosunków kulturalnych z Francją, gdy Stanisław Leszczyński, przebywając w Nancy, pozyskał tytuł króla-filozofa.

Świetny wykład inauguracyjny wygłosił członek Instytutu paryskiego, a przyszły profesor nowo-tworzącej się instytucji, p. A. Meillet. Wykazał on wpływ ducha hellenskiego, a potem zmysłu organizacyjnego rzymskiego na kulturę francuską, stwierdzając równocześnie, że Polska, będąc placówką, ducha łacińskiego, najdalej na wschód wysunięta, schłonęła takie najszlachetniejsze pierwiastki humanizmu, którego Francja jest wierną przedstawicielką. Zarysowana świetnie na tle starożytności sylwetka Cycerona, dała możność znakomitemu mówcy francuskiemu do uwydatnienia tego „esprit gaulois", który wprowadza nutę wesołości do najpoważniej ujętych kwestji. Wykładu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem; nie wątpliwie Instytut, który będzie właściwie filją uniwersytetu paryskiego, nietylko zyska liczną frekwencję, ale przez wspólnie podjęte z naszymi uczonymi wydawnictwa, przyczyni się do pogłębienia stosunków wzajemnych pomiędzy Francją a Polską.

POLSKI DETEKTYW
EGZAMINOWANY, UPOWAŻNIONY I POD BONDEM STANOWYM
Zależności kryminalne i cywilne spraw. — Procesowe obsługi adwokatów. — Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. — W razie jakiego wypadku podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY NEW YORK
Róg 11th Street

Z POLSKI

NOWY ZAMACH LITWINÓW NA SZKOLNICTWO POLSKIE

Hakatyści z nad Niemna odpowiedzą przed Ligą Narodów za wynaradawianie żywiołu polskiego

Z Kowna nadeszła wiadomość, że rząd litewski po ostatniej klęsce na terenie międzynarodowym, postanowił zaostrzyć ucisk wobec mniejszości narodowych, a szczególniej wobec mniejszości polskiej.

Chodzi mu najwidoczniej o całkowite wynarodowienie żywiołu polskiego gdyż projektowany jest nowy zamach na szkolnictwo polskie. Stronnictwa większości w sejmie litewskim, na których opiera się obecny rząd, zgłosiły w Sejmie szereg poprawek do ustawy o szkolnictwie powszechnem.

Poprawki te zmierzają do tego, aby w szkołach, utrzymywanych z funduszów państwowych lub związków samorządowych, językiem wykładowym był obowiązkowo język litewski, zaś języki ojczyste dzieci mniejszości narodowych mogą być wykładane, ale tylko jako przedmioty nadobowiązkowe.

Jest to najwyraźniejsze pogwałcenie praw ludności polskiej na Litwie.

Nie można wątpić, że sejm litewski, którego większość jest zdecydowanie wroga polskości, poprawki te uchwali.

Liga Narodów będzie miała niebawem jeszcze jedno wdzięczne zadanie obrony pokrzywdzonej ludności polskiej. Mamy nadzieję, że powołane czynniki polskie postarają się, aby obrona ta wypadła — przekonywująco nietylko nad Lemanem, ale i nad Niemnem.

ŻYCIE EKONOMICZNE W PAŃSTWIE POLSKIM

Z ruchu kolejowego

Ruch ładunków na polskich kolejach państwowych wzrasta z miesiąca na miesiąc: w styczniu ogólny ładunek wynosił średnio dziennie 9,452 wagony, w lutym 10,004 wagony, w marcu 10,564 wagony. Na szczególne podkreślenia zasługuje zwiększenie się ładunków przemysłowych; w styczniu ładunki przemysłowe wynosiły średnio dziennie 1,149 wagonów, w lutym 1,544 wagony, w marcu 1,758 wagonów. Ogólna praca na polskich kolejach państwowych — wliczając tranzyt i przywóz oraz wywóz zagranicę — wynosiła średnio dziennie w styczniu 10,926 wagonów, w lutym 11,842 wagony, w marcu 12,534 wagony.

Mysłowice

W dniu 1-go kwietnia, b. r. odbył się w obecności przedstawicieli województwa i miasta uroczysty akt rozpoczęcia robót przy budowie centralnej targowicy na bydło w Mysłowicach.

Wzrost produkcji związków azotowych

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie wyprzedała całą produkcję kwietniową azotniaku i nowe zamówienia pokrywać będzie z produkcji majowej. W maju uruchomiony zostanie trzeci piec karbidowy, co oznacza powiększenie produkcji azotniaku o 50 procent.

Radjostacja pocztowa w Krakowie

Urząd pocztowo - telegraficzny w Krakowie czyni przygotowania do budowy radjostacji. W tym celu zakupiony został kompleks budynków na pograniczu miasta. Równocześnie rozpoczęto się przebudowywanie starej radjostacji w Dębnikach. Krakowski klub radjowy zamierza również przystąpić do budowy prywatnej stacji nadawczej.

Amerykańsko Polska Izba Handlowa, 953 Third Avenue, Nowy York, N. Y. W. Eric Lord, sekretarz.

Telefon, Orchard 1923
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
od 12 do 3 po południu
od 6 do 8.30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
311 East 10th Street, New York City

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
876 Alexander Ave., róg 138 ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe:
9—12 rano;
2—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

Dr. BRYAN
335 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chronicznie choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
9-ej 7-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano dosi po poł.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRACY:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16th Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J. C. z New Yorku. — Nie mogą istnieć z powodu częstych zmian waluty.

• • •

Stałemu długoletniemu Czytelnikowi. — Podpis właściciela domu na „opcji", danej agentowi realnościowemu, dającej mu prawo sprzedaży danego objektu obowiązuje właściciela tylko na ściśle określony termin.

O ile termin taki nie był wymieniony należy listem poleconym zawiadomić agenta o zerwaniu tego upoważnienia, przyczem praktykowanem jest wyznaczenie daty, w której opcję taką uważać będzie szan. ob. za wygasłą.

HUMOR.

Pani do żebraka: — Zeszłego tygodnia dałam wam kawałek ciasta i za to przysyłacie mi teraz do domu swoich przyjaciół.

Żebrak: — Ależ pani się myli, ja właśnie moich wrogów przysyłam.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave
pomiędzy 87 a 88 ulicami.
Telefon, Lenox 6461

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

INSTRUKCJE PROWADZENIA AUTOMOBILU — $15.
Kompletny kurs w prowadzeniu samochodów i mechaniznie nowoczesnych wyrobów przez ekspertów; wynajemy prowadzenie automobilu, 118 aż do utrzymania licencji; łatwe wpłaty; wypożyczamy samochody na egzamin. — klasy dla pań.
International, 147 East 40th Street

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursy we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursy wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedziele od 11 rano do 2 popołudniu.
New York Automobile School, 229 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

Adam Krechowiecki

OTRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

— A to wy, panie... — rzekł ponuro — dokąd to z takim taborem?

— Jedziem odetchnąć pruskiem powietrzem — odparł Hugo — rychło gotujcie przewóz...

Pacholikowie zapalali ogniska i wielkiemi pochodniami smolnemi dawali znaki służbie na drugim brzegu, kędy wnet także zabłysły światła i czerwonawymi odblaskami ślizgały się po wodzie.

— Hej! hej! — z obu stron wołano.

Nadjechał wóz z orszakiem i Lehndorff naglić począł; chciał być co rychlej daleko poza Warszawą.

Ale Psota przeciwił się.

— Odrazu nie można — mówił — stare promy nie dotrzymają... tyle koni i ludzi... a wóz pono ciężki...

— O, ciężki! — zaśmiał się Hugo. — Wieziemy prowiantów na sześć dni, bo do granicy daleko.

— Tedy wóz z parą koni niech czeka... wy, panie, i ludzie wasi, kolejno jedźcie naprzód.

Lehndorff nie chciał wozu odstąpić i tak komenderował:

— Dragoni wraz z końmi powodnymi i Baumgardt niech naprzód jadą; my z wozem czekamy... kilku dragonów przy nas...

Wnet też zaczęto w tym porządku na prom wjeżdżać. Konie utykały na nierównym pomoście, wzdrygały się, cofały i parskały, głośno kopytami stukając. Brzęczały łańcuchy, prom się poruszył, zaszumiała woda; przerażone konie rżały, rwąc się naprzód. A łódnicy i czółnicy z pochodniami w ręku nawoływali się ciągle:

— Hej! hej!..

Montgomery zsiadł z konia i prostował się, ziewając. Psota zaś, zbliżywszy się do niego, szepnął błagalnie:

— Przez litość, panie, wy wiecie wszystko... Gdzie Maryś moja?

Hugo się zaśmiał:

— A skąd wiedzieć mogę! Rozmiłowała się w młodym Kleiście i z nim poszła. Albo to jej źle? Chłopak jak malowanie... canaille!

— Nie żartujcie, panie — przerwał stary — nie żartujcie! Wyście z tym niemiaszkiem młodym pierwsi zaszli do mnie, a on potem wracał codzień, gdy mnie w chałupie nie było. I ot, stało się nieszczęście! Wyszła raz z karlikiem pana Brandta i już nie wróciła...

— A to — wtrącił Hugo, któremu ta rozmowa widocznie była niemiłą — pytajcie Brandta, albo najlepiej Kalksteina, gdyż ów Kleist, to jest jego neveu, czyli syn jego rodzonej siostry... On pewno wie...

— Byłem i u pana Brandta, byłem i u pana Kalksteina, który się mojego nieszczęścia użalił i pomoc przyrzekł. Ale on sam z rezydentem brandenburskim i z rodziną własną w walce...

— Już się pogodzil... — przerwał Hugo — walczyć odtąd nie będzie. A cóż Brandt?

— Gadać ze mną nie chciał, a owego karlika pokazać mi nawet nie dozwolił... Ale ja go nadybię i albo uduszę, albo mi prawdę wyzna...

Zaszeleściało coś w wozie. Tomaszewski z głową skrył się pod derę, lecz nasłuchiwał pilnie.

— Stało się, panie, ogromne nieszczęście — biadał stary — małżonka moja z rozpaczy umarła, a ja...

Głos złamał mu się w piersi. Głowę siwą chylił do kolan Hugona.

— Powiedzcie, panie... — szeptał — powiedzcie!

Hugo był zły. Wąsy targał i mruczał:

— Do gadania nie mam nic. Co mnie to obchodzi?

I znowu szydersko dorzucił:

— Idźcie do Kalksteina, on pewno wie... on jest compatissant i człek mocny, o, mocny!

Prom już poraz trzeci czy czwarty powracał; poruszona woda z szumem zalewała brzegi.

— Baczność! — zawołał Lehndorff i zbliżywszy się do Psoty, składał mu opłatę za przewóz.

— A to dla was — rzekł, dodając złoty ponad należytość.

Stary się żachnął.

— Dziękuję Waszej Miłości, ale weźcie nazad ten pieniądz. Ja dla siebie nie potrzebuję nic... już nic!

Wypuszczona z ręki moneta, potoczyła się po pomoście, a Lehndorff komenderował:

— Fehr naprzód!... silnie konie ściągnąć... dalej!

Ruszył się wóz i wjeżdżał na pomost; wielkie koła zawadziły o próg i stanęły; konie cofnęły się nagle, a potem parły się naprzód, wóz zaś, popychany z tyłu przez pachołków, wtoczył się ciężko na pomost.

Psota sam pomagał pachołkom. A gdy tak z całej siły przyparł się do wozu, najwyraźniej usłyszał wydobywający się z jego wnętrza głuchy jęk. Przyłożył ucho i znowu usłyszał niemocne szamotanie się, a potem szept, jak zdławione, dalekie echo:

— Mein Gott!

W tymże momencie prom odbił. Psota wraz z czółnikami swymi został na brzegu, przerażony tem, co usłyszał. Własnym uszom wierzyć nie chciał.

— Słyszałeś? — spytał czółnika.

— Wyraźnie... Ktoś tam jęczał, panie.

A Psota nagle wołać począł.

— Strzymajcie się przez Boga! Hej, hej... nazad!

Szumiała głucho woda, a prom mknął dalej, szybko. Obok przewoźników stanęli dragoni, czujni na każde ich poruszenie. Lehndorff zaś krzyczał:

— Naprzód! naprzód!

Coraz słabiej dochodziło wołanie Psoty. Z wozu zaś wydźwignął się teraz na wierzch karlik i głosem ostrym, przenikliwym, krzyczał ku staremu strażnikowi:

— Szukaj, Psoto, swojej Maryś w Królewcu albo w Memlu... szukaj!... A przy bywaj rychło stary dziadku na chrzciny...

Psota wołać przestał. Osłabły, oparł się na ramieniu czółnika, patrzył w dal ciemną i słuchał tych szyderczych krzyków, których szum wody nie zgłuszył.

Pierwsze blade blaski przebijały się na niebie, gdy prom przybił napowrót. W milczeniu słuchał Psota relacji przewoźników, jako nie mogli rozkazaniu zadość uczynić, byli bowiem trzymani jak w uwięzi. Lehndorff sam kierował przeprawą.

— Kto krzyczał stamtąd ku mnie? — zdławionym głosem spytał stary.

Przewoźnik przeżegnał się.

— Djabeł, panie... mały, czarny djablik, z twarzą okropną, skrwawioną i opuchłą, z potarganymi włosami... To zbójniki jakieś, którym czart sam pomaga...

Psota dygotał cały i milczał, a po chwili chwiejnym krokiem szedł do swojej chałupy. Zgarbił się, jak ten, który ciężkie brzemię dźwiga, i dyszał.

Drzwi były tylko na kołek zaparte. Otworzył je i wszedł znagła, jakby chciał wszelkiemu wahaniu koniec rychły położyć. Blade brzaski wdzierały się do wnętrza izby przez małe okienko. Pustka i cisza, a nieład taki, jak w siedzibie człowieka, który o sobie zapomniał i o nic na świecie nie dba.

Na stole resztki jadła i suchego chleba; na ziemi rzucona odzież i zgnieciona słoma barłogu. W powietrzu woń stęchlizny, dusząca, ostra. Od alkierza przy izbie drzwi na poły otwarte. Tam było wszystko, tak, jak przed miesiącem, jak tego wieczora, gdy Maryś wyszła, aby nie powrócić. Na łóżeczku małem, wąskiem, leżała biała jej sukienka; na podłodze walała się wstążka czerwona, którą ona zwykła była przewiązywać bujne swe, krucze włosy. W szarych brzaskach poranku wstążka owa wyglądała tak, jak pełzający wąż, a sukienka biała, jak spłaszczony, martwy kształt niewieści.

Psota patrzył moment, a potem nagle drzwi od alkierza zatrzasnął.

— Przepadła! — szepnął — przepadła!... Niech...

Nie dokończył; zachwiał się, na kolana się zsunął i twarzą przypadł do ziemi.

— Och, och! — jęczał — nie chcę kląć krwi własnej... nie chce!

Głową o podłogę bił.

— Nie chcę! — powtarzał — raczej śmierć!...

Rzucał nim dreszcz gwałtowny, a potem nagle ogarnął ogień gorączki i chwycił nareszcie sen ciężki, kamienny.

II.

Pogoń

Nazajutrz po uwiezieniu Kalksteina, wjeżdżał do Warszawy Samuel Jankowski z ochotniczą drużyną i wiernymi towarzyszami swymi: Klattem, Stenclem, Jessmanem i Jakóbem Rottem, najmłodszym z synów nieszczęsnego mistrza królewieckich ławników.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCJA

YONKERS, N. Y.

Czytając tygodnik Związkowy „Zgoda" z dnia 30-go kwietnia, 1925 roku, zdziwiłem się, jak to Związkowcy na Kongresie dali wotum zaufania Zarządowi Centralnemu, w liczbie aż 400 chłopa za to, że Zarząd Centralny broni zasad i celów wskazanych przez założycieli Z. N. P. a zawartych w konstytucji. Dziwię się, że coś podobnego pisze się w „Zgodzie". Ja konstytucję czytałem tyle razy i znam ją, ale nigdzie nie czytałem, żeby prezes był reprezentantem naszej organizacji, nigdzie nie czytałem, aby konstytucja poleciła Związkowcom starać się i ponosić koszta na to, aby jacyś tam proboszczowie, dziekani, byli nominowani na biskupów za nasze pieniądze Związkowe. Jeżeli któremu z tych panów chce się być biskupem, to niech na to sam kładzie pieniądze, niech nie robi sobie dobrych obiadów, kolacyj, tylko niech ciało swoje święte umartwia, a pieniądze na infułę oszczędza.

Ja myślę, że papież w Rzymie powinien przedewszystkiem na kazać Ojczulkom, aby byli więcej wstrzemięźliwi, żeby więcej polskości mieli w sercu i żeby swoje owieczki do piekła nie posyłali, za czytanie „Nowego Świata" i chodzenie do narodowego kościoła. Zaś pieniądze ofiarowane dla Pana Boga, nie dawali do Rzymu, albo na infuły wydawali, gdyż to jest świętokradztwo. Nasz szan. cenzor, p. Sypniewski mówił, że to nie jest Kongres, tylko Zjazd starego zgłodniałego Wydziału Narodowego i tak też było.

Mówiono na Kongresie: co też to nasi przewielebni Ojcowie zrobili! wiele kościołów, szkół, przytułków, dla swoich dzieci, wystawili! Ale kosztem baranków polskich i za to pono ni otrzymać biskupstwa, aby mogli pracować dalej dla Polski i ludu polskiego. Poniekąd mają i rację ojczulkowie. Niejeden baran dał $100 na kościół, aby mu Bóg dopomógł lepszą gorzalkę robić i żeby go kap nie złapał. A za te $100 ksiądz proboszcz pomodli się o nawrócenie grzesznika i znowu Polska będzie miała większą sławę i błogosławieństwo Boże za to.

Dalej czytamy jak tam prezesa Z. N. P. naszego Zychlińskiego witano i jak prezes Zychliński krzyczał na całe gardło: „Czuj duch, bo nad Polską wisi niebezpieczeństwo"! Ano i pan Zychliński będzie Polski bronił tylko mu dajcie dolary, a on już wystawi parę dywizji.

Za zakończenie szan. cenzorowi Sypniewskiemu składam cześć i proszę, aby nie ustawał w pracy chwalebnej a pożytecznej dla naszej organizacji i związkowej. Również i dyrektorowi Synowcowi, który jest dzielnym Związkowcem i patrjotą dobrym.

Związkowiec.

NEW BEDFORD, MASS.

Dnia 3 maja rozpoczął się tutaj tak zwany tydzień muzyki i śpiewu. Prawie wszystkie narodowości urządzały koncerty, — gdzie się miały sposobność popisywać w śpiewie i muzyce w swojem własnym języku. Polacy w tym roku koncertu takiego nie urządzili, nie wiadomo z jakich powodów? Mogłoby to za początkować niektóre bogatsze towarzystwa, i dać tym samym sposobność polskiej młodzieży, ażeby się wykazała swoją umiejętnością, w własnym języku w śpiewie i muzyce, jednak tego nie zrobiły, gdyż być może, że żal im było pieniędzy, na wynajęcie sali.

W sobotę, dnia 9 maja było zakończenie tygodnia muzycznego koncertem międzynarodowym, gdzie występowało kilka narodowości, niektóre w narodowych strojach. Koncert odbył się na sali wyższej szkoły publicznej.

W koncercie brały udział też nasze Polki. Chociaż urodzone na ziemi Amerykańskiej i nigdy Polski nie widziały, jednak pokazały, że są Polkami z pochodzenia i nie wstydzą się swego pochodzenia polskiego również stroju narodowego. Panny te po większej części są studentka mi średniej szkoły, a niektóre mają i uniwersyteckie wykształcenie. Jedna z nich, panna Helena Zagórska, która jest nauczycielką w szkole publicznej, córka poważnych obywateli. — Być może, że to wszystko było jej zasługą, że na tym koncercie nie brakło i polskiej pieśni i muzyki, salka też wystąpiła w polsko - narodowym kostjumie, za co należy jej się cześć i uznanie.

Polska część w koncercie była jak następuje: panna Helena Klekot śpiew, panny Józefa i Genowefa Naja skrzypce i pianino. Polski taniec w polskich strojach narodowych wykonały panny: Józefa Naja, Genowefa Naja, Helena Podgórska i Marja Szczygieł. Gdy tylko nasze polskie tancerki ukazały się na scenie w strojach polskich, zerwała się na sali burza oklasków, co samo świadczy o tym, jak się polski strój obconarodowcom podobał.

Dlatego piszę „obconarodowcom", ponieważ na sali znajdowało się bardzo mało Polaków.

Po skończonem występie nasze Polki też były nagrodzone hucznemi brawami.

Kto są te panny? Helena Podgórska nauczycielka polskiego pochodzenia, urodzona na ziemi amerykańskiej, pokazała tem samem, że wystąpiła w stroju narodowym, iż kocha Polskę, chociaż nigdy w niej nie była. Panny Naje też o ile mi wiadomo, mają wyższe wykształcenie, oraz panny te i pani Helena Klekot występują bardzo często publicznie, gdzie się okaże potrzeba, gdyż wiedzą, że są prawdziwemi Polkami, więc nigdzie nie wstydzą się polskiej mowy i polskiej pieśni i za to zyskują powagę nietylko u rodaków, lecz też u amerykanów, co świadczy piękny opis o ich występie w miejscowem piśmie angielskim. Panna Marja Szczygieł, najmłodsza, która brała udział w koncercie, jest prawdziwą polską kwitnącą różą — studentka wyższej szkoły, i chociaż nigdy polskiej szkoły nie widziała, jednak mówi dobrze i czysto po polsku, co świadczy, że jej rodzice dali jej dobry przykład, ażeby zawsze szanowała i kochała polski naród i polską mowę.

Wszystkim tym polskim pannom, które nie pozwoliły na to, ażeby na międzynarodowym koncercie nie brakło też polskiej pieśni, należy się cześć i uznanie.

K.

ZMIERZCH KONI

Przez nowy most nad Hudsonem z Peekskill, otwartym zeszłej zimy przejechał dziś po raz pierwszy wehikuł konny.

Liczba automobili używających most ten dochodzi do 4,200 dziennie.

TRINER'S BITTER WINE has caused the change

TRINERA GORZKIE WINO SPOWODOWAŁO ZMIANĘ

DZISIAJ mąż wyszedł z domu w najgorszym humorze. Po niespokojnej nocy udadł do śniadania bez apetytu, nerwowy i zirytowany. Idąc do domu, kupił Trinera Gorzkie Wino — !

DRUGIEGO DNIA wyszedł z domu pełen życia i wesołości, a zmiana ta ucieszyła żonę i dziecko. — Zmianę na lepsze zdziałało Trinera Gorzkie Wino.

DZISIAJ młodziutka żona siedzi w kuchni, wyglądając jak ruina. Cierpiąc na ból głowy, pozbawiona jest wszelkiej energji. Zdecydowała się ona użyć Trinera Gorzkiego Wina — !

DRUGIEGO DNIA zupełnie się zmieniła. Śpiewa, śmieje się i nerwoza zniknęła. Trinera Gorzkie Wino podziałało jak różczka magiczna.

Trinera Gorzkie Wino jest lekarstwem, jakiego potrzebujecie, jeżeli brak Wam apetytu, cierpicie na niestrawność, częste bóle głowy, niespokojne noce, rozstrój nerwowy, brak energji, — środek ten wyczyści wasz żołądek, wzmocni nerwy, pomoże nerkom i wątrobie do lepszego funkcjonowania, a przez to będziecie czuć się zupełnie innym człowiekiem.

Składniki, jak Kaskara Sagrada i inne zioła, korzenie i kora, a także kalifornijskie wino czerwone, najmniej trzy lata wystałe, czyni Trinera Gorzkie Wino doskonałym tonikiem na żołądek. Przez 35 lat zdobyło popularność wśród tysięcy Polaków w Ameryce i Kanadzie. Jeżeli wasz aptekarz lub sprzedawca lekarstw niema na składzie, piszcie do Joseph Triner Company.

New York Branch: 340 E. 71 St., New York City, N. Y.

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W NEW YORKU

HURTOWNE SKŁADY

UNITED POLISH COMMERCIAL CO
150 East 7 Street, New York, N.Y.
Pocztówki Wielkanocne i inne.
Listy do kraju i Ofiarzyki.
Sztuczne kwiaty i liście.
Książki powieściowe i do nabożeństwa.
Fabryka Kalendarzy ściennych i Koszykowych dla Polskich „Byznesistów".
Ceny hurtowne najniższe
Natychmiastowa dostawa.
Po otrzymaniu adresu wysyłamy agenta z próbkami.
Potrzebujemy agentów do zbierania zamówień na kalendarzy.

KRAWCY

S. Gawkowski
Krawiec Męski
Staranny Krój i Wykonanie.
Gawarantowane Zadowolenie.
323 E. 16-th St.
pomiędzy First i Second Avenue's
(Naprzeciw Stuyvesant High School)

SKŁADY MUZYCZNE

Na imieniny, urodziny lub jaką inną okazję
Kupcie swemu synkowi lub córce nowe, dobre skrzypce u polskiego fabrykanta. — $5.00 i wyżej.
UNION VIOLIN SHOP
F. Gibaś, właśc.
127 East 7th St.
New York, N. Y.
Pianole — Rolki — Nuty
Przybory Muzyczne.

Polonja Nowojorska kupuje
Fonografy
Rolki
Pianole
itp.
— u —
MARUSZEWSKIEGO
335 E. 14 St., New York, N. Y.

RZEŹNICY

Telefon, Dry Dock 2630
P. STASIUK
Wyrobił sobie wielkie imię na East Side w zakresie rzeźnictwa, ponieważ trzyma się reguły:
"Świeże Mięso—Niskie Ceny"
Wyroby jego poznać można po smaku.
118 First Ave., New York
pod Seventh Street

HENIO I GENIO SĄ W NEW YORKU

Dwaj ci artyści humoru, po kilku wieleiących objazdu po kolonjach polskich, uwieńczonym znakomitym moralnym sukcesem, wystąpią poraz ostatni przed wyjazdem do Kraju, dnia 17-go bm. w Sokolni, 14-go gniazda w Brooklynie.

Na wieczór śmiechu, w którym Henio i Genio oblecują dać najlepszą część swego repertuaru, bilety można zawczasu nabywać u gospodarza Sokolni.

Ilość miejsc jest ograniczona.

Brooklyn i okolica

SZYBKO OPRÓŻNIŁ SALĘ SĄDOWĄ

Asystent prokuratora Nuger otworzył podczas rozprawy puszkę „śmierdzącego" preparatu a to na dowód, iż podobną puszką smarowidła pomalował niejaki Salvaton Cappadora, krzesła w orkiestrze teatru w zamiarze przeszkodzenia muzykantom „Jamistrajkom" grania tamże podczas strajku.

Sala sądowa po dostarczeniu tego dowodu winy strajkującego muzyka szybko opróżniła się.

Gdy salę przewietrzono sędzia Koenig skazał Cappadorę na 30 dni w domu pracy".

21-go czerwca

Datę powyższą każdy powinien sobie dobrze zapamiętać, albowiem w dniu tym szeroko znany Chór „Dzwon Zygmunta" urządza doroczny swój piknik w ogrodzie „Cypress Hill Park". Zaangażowana już orkiestra prof. Mroza i plany, jakie komitet na piknik ten już porobił, dają rękojmię, że będzie to jedna z najlepszych zabaw w tym sezonie. Zapamiętajcie więc datę i nie róbcie żadnych innych przygotowań na ten dzień.

Dzień Florencji Nightingale

Ku uczczeniu pamięci Florencji Nightingale i sióstr miłosierdzia, które życiem przypłaciły pomoc żołnierzom w czasie wojny, szpital przy Broad Street urządził dzień uroczysty we wtorek 12-go maja. W tym dniu można było zwiedzić szpital i zapoznać się z jego pracą. Pozatem sześciu lekarzy wygłosiło krótkie wykłady z zakresu hygjeny i szpitalnictwa.

W niedzielę, dnia 17 maja b. r., o godzinie 5:30 wieczorem, na sali św. Krzyża, 161 — 15 ulica w South Brooklynie odbędzie się Wieczorek Naukowy.

Program będzie bardzo urozmaicony.

Niżej podpisany wygłosi odczyt na temat „W jaki sposób można się pozbyć wszelkich chorób". Wstęp wolny.

Mile zaprasza

Ks. W. Trzepierczyński.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w środę i niedzielę od 1 do 2 po poł.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Huguenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 1 do 2 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
668 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave. Od 1 do 3 po poł. Od 6 do 8 wieczór
blisko Barry St. Od 9 do 10 rano Od 2 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3725

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M.
383 South Third St
blisko Union Ave.
BROOKLYN.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

Pani Coolidge, żona prezydenta Stanów Zjednoczonych opiekuje się szczególnie rozwojem muzyki w Ameryce, uważając sztukę jako jeden z najważniejszych czynników rozwoju kultury. Niedawno pani Coolidge ofiarowała około $100.000 na konkursowe nagrody przeznaczone dla kompozytorów, których nowe, nigdzie niegrane utwory byłyby wykonane na koncertach Bibljoteki Kongresowej. W tej bibljotece dział muzyczny jest bardzo bogaty i wartościowy. Wśród osób pracujących w dziale muzycznym jest również nasza rodaczka panna Limon, specjalnie przybyła z Polski na swoje stanowisko. Panna Limon posiada doktorat z teorji muzyki i wielką wiedzę w tym zakresie.

Bibljoteka kongresowa dzięki poparciu pani Coolidge stanie się niewątpliwie ważną placówką muzyczną. Wiele talentów znajdzie możność rozwoju z powodu hojnego daru, bo często brak studjów odpowiednich i ciężka walka o byt łamie najświetniejsze talenty.

PIERWSZA KOBIETA W DYPLOMACJI

Panna Łucja Atcherson, od dłuższego czasu kwalifikowała na urząd w departamencie poselstwa zagranicznego i właśnie 18 kwietnia, jak nam donosi depesza z Washingtonu, została zamianowana sekretarką w delegacji do Szwajcarji.

Jest to pierwszy urząd tego rodzaju, który przypadł w udziała kobiecie. Zatym staje się poniekąd sensacją, bo wszelkie posady i urzędy w świecie dyplomatycznym były chciwie piastowane przez mężczyzn, lecz naraz kobiety zaczęły coraz to wyższe stanowiska zdobywać i nawet w świecie dyplomatycznym.

PRZYGODY UCIEKINIERKI.

Po ciężkich doświadczeniach dostania się tu z Rosji, jako marynarz, młoda kobieta, którą czeka obecnie deportacja została zatrzymana przez władze imigracyjne na Ellis Island. Oświadczyła ona władzom, że znosiła męczarnie długiej podróży jedynie z miłości do pewnego amerykanina, którego nazwiska nie chce wyjawić. Znaleziono ją na norweskim statku Bueland, a nazwisko swe podała jako En deksja Comensiolsia, lecz władze przypuszczają, że nazywa się ona Dycheńko.

Przyznała się, że jest ona uciekinierką z Rosji. Uciekła do Konstantynopola po rewolucji. Zatrzymana tam przez Amerykańskie prawo imigracyjne, po ciężkich doświadczeniach przez Kubę dostała się ona tu, lecz jak się okazuje przejścia jej się jeszcze nie skończyły, a co najsmutniejsze nie zdołała nawet ujrzeć tego, dla którego tyle przecierpiała.

Rady

Pędzel przesiąkniętyą starą farbą można oczyścić w następujący sposób: Zgotować cokol wiek octu i namaczać pędzel w nim na parę minut. Potem dobrze wyprać w mydlinach i pędzel oczyści się w ten sposób.

Niechaj PAIN-EXPELLER dopomoże Wam uśmiechać. Wetrzyjcie silnie, tak aby ten cudowny liniment dopodział się przez pory do miejsca pomocy bolącej bóli.
Pain-Expeller usuwa zepste krwi i uśmierza cierpiących reumatyzmu, bólach Uważajcie na markę wiec
HUTER & CO. 1123 Broadway at 26th St. N. Y.

Kuchnia

Zupa z świeżych jabłek.

Dobre, kwaśne jabłka obrać, poszatkować, nalać wodą i niech się gotuje dopóki się jabłka nie rozgotują, zaraz od początku gotowania dodać cynamonu i goździków oraz trochę soli. Potem przefasować przez durszlak, wlać masę w rondel, dodać trochę wody, włożyć łyżkę cukru i zagotować, wtedy zaprawić słodką śmietanką z łyżeczką mąki. Jeszcze raz lekko zagotować i odstawić. Można podać z kluseczkami, ryżem lub grzankami.

Ciasta ryżowe.

Mogą one być smażone w głębokim tłuszczu lub w wytłuszczonej blasze.

Ubić jedno jajko na lekką pianę, potem wsypać do niego filiżankę miękko ugotowanego ryżu, wlać filiżankę kwaśnego mleka i łyżeczkę od kawy roztopionego tłuszczu. Odmierzyć i przesiać razem łyżkę stołową curku, pół łyżeczki soli, tyleż sody, jedną filiżankę mąki na ciasta lub mąki tyle, ażeby zarobić dość gęste ciasto.

Zarobione ciasto nabiera się łyżką i wkłada w głęboki tłuszcz gorący. Smażyć te ciastka dopóki nie przyrumienią się na kolor złocisto-brunatny, lub włożyć ciasto łyżką do wytłuszczonej patelni. Można użyć również patelni nietłuszczonej, ale w tym wypadku do ciasto musi być dodana jedna łyżka stołowa tłuszczu więcej. Podawać te ciastka z syropem.

Hygjena i Zdrowie

KATAR I JEGO ZWALCZANIE.

Katar to choroba błon śluzowych. W nosie i gardzieli błony śluzowe są zaczerwienione i obrzmiałe. Silne przekrwienie zwiększa wydzielinę, która w normalnych warunkach jest mała. W innych wypadkach brak tej wzmożonej wydzieliny. w zamian zaś schorzała błona śluzowa powoduje nieustanne uczucie drapania, skrobania i wogóle dokuczliwego bólu, wyszchania w gardzieli.

Kataralna wydzielina stopnio wo przybiera charakter ropny. W miarę zwiększonego obrzmienia błony śluzowej założone (za tkane) są drogi do i przez nos. Głos przybiera zabarwienie „nosowe", a powietrze nie może się dostać w odpowiedniej ilości przez nos do organów oddechowych. Chory oddycha przez otwarte usta, przyczem błony śluzowe w gardzieli jeszcze bardziej wysechają. Uczucie ospałości, ociężałego bolu głowy utrudnia myślenie i znacznie zmniejsza zdolność do pracy. — Nierzadko gorączka się przyłącza, co zwiększa uczucie bezsilności.

Przyczyna choroby dotąd nie jest dokładnie zbadana. Na błonie śluzowej znajduje się mnóstwo drobnoustrojów różnego gatunku. W normalnych warunkach nie powodują one żadnych zmian chorobowych, ponieważ zdrowa błona śluzowa uniemożliwia ich wejście do organizmu. Gdy zaś z jakiego powodu zmniejszy się odporność błony śluzowej, to drobnoustroje wchodzą do organizmu i wywołują objawy choroby, znane pod nazwą kataru. Niezawodnie dużą rolę odgrywa tu przeziębienie, mianowicie jako przeniesienie u szkodzenia przy ogólnem oziębieniu całego ciała względnie jego części. Ktoś ma podarte obuwie i wyszedł podczas deszczu lub śniegu na ulicę, następstwem tego przemoczenia nóg jest przeziębienie nóg, lecz, wskutek przeniesienia tego uszkodzenia, kataralne zapalenie nosa czyli katar.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MYŚLI.

Szczęście rzadko komu się uśmiecha, ale za to często wyśmiewa się z ludzi.

REZOLUCJA

Gminy Związku Narodowego Polskiego No. 85 z siedzibą w Olyphant, Pa.

Drodzy Bracia Związkowcy! Już od kilku miesięcy śledzimy przebieg walki, jaką toczy z naszym cenzorem Sypniewskim część członków. Głównego Zarządu z prezesem Żychlińskim na czele.

Sądziliśmy, że to nieporozumienie będzie zażegnane, że prezesi prezes i urzędnicy, którzy przysięgali stać wiernie przy konstytucji, nie odważą się łamać raz złożonej przysięgi. A tymczasem ku naszemu zdziwieniu i zgorszeniu przekonujemy się, że część urzędników Zarządu nie wyłączając samego prezesa, łamie prawa i uchwały Sejmu, że dla jakichś niezrozumiałych dla nas celów wprowadza do naszej kochanej organizacji walki, ferment i rozdwojenie. To nieszczęsne postępowanie pewnej grupy urzędników może doprowadzić naszą organizację do rozbicia i do upadku.

W obawie więc o losy naszej organizacji i przyszłość naszych rodzin, my niżej podpisani przedstawiciele 85 Gminy Z. N. P. uchwaliliśmy na posiedzeniu dnia 26-go kwietnia, 1925 roku następującą rezolucję:

Zważywszy, że Szanowny Cenzor Z. N. P., C. W. Sypniewski w sprawie zjazdu Wydziału zajął stanowisko zgodne z uchwałą Sejmu Związku N. P.; Zważywszy, że konstytucja naszej organizacji powierza decyzję w tego rodzaju sprawach cenzorowi;

Zważywszy, że ten Wydział tak grubą sumę związkowych pieniędzy zmarnował na różne, podejrzanej wartości cele i Związkowi N. P. w rozwoju wiele zaszkodził;

Zważywszy, że kierownicy Wydziału w swej ogromnej większości zawsze byli nieżyczliwi Związkowi, a nie tak dawno bój otwarty z nami prowadzili, jest rzeczą aż nazbyt jasną, że każdy uczciwy związkowiec, a tem więcej urzędnik, powinien szanować rozumną uchwałę Sejmu i stać z daleka od Wydziału.

Zważywszy, że bezprawne stanowisko prezesa i jego kompanji już dziś wyrządziło wielkie szkody naszej kochanej organizacji, wprowadzając ferment i rozdwojenie.

My, delegaci nr. 85 gminy Z. N. P. powodowani troską o przyszłość naszej kochanej organizacji z całą stanowczością protestujemy przeciw gwałceniem konstytucji i szkodnikom Związku.

Protestujemy przeciw ich brzydkiej politykierskiej robocie i wzywamy, aby natychmiast przeprosili cenzora i w prasach związkowych ogłosili akt tych przeprosin.

Szanownemu cenzorowi Sypniewskiemu wyrażamy hołd i podziękę za jego troskę i sumienną pracę dla naszej kochanej organizacji. Wzywamy go, aby i w dalszym ciągu bronił zasad i praw konstytucji. Ze swej strony przyrzekamy pomoc moralną i materjalną i nie spoczniemy w pracy, dokąd sprawiedliwości nie stanie się zadość.

Wzywamy wszystkich związkowców, którym dobro naszej organizacji leży na sercu, ażeby się łączyli z nami w tym protecie i bronili konstytucji, ponieważ wszelkie bezprawie jest początkiem upadku każdej organizacji, a nawet państwa i narodu.

I. Błasko, W. Książek, J. Pociask, M. Dziedzic, W. T. Filipowicz.

YONKERS, N. Y.

Baczność Rodacy i Rodaczki!

Staraniem Klubu T. Kościuszki, odbędzie się wielki wiec, w niedzielę dnia 17 maja b. r. o godzinie 2 po południu w sali klubowej 46 Orchard Street, w Yonkers, N. Y., w sprawie budowy Domu Narodowego.

Upraszamy wszystkich o jak najliczniejsze przybycie, aby wspólnie omówić tak ważną sprawę i zacząć budowę, tak bardzo potrzebnego nam Domu Narodowego, poza miejscowi mówcy będą przemawiać.

Wstęp wolny.

S. Kordzikowski, sekr.

PHILADELPHIA, PA.

W niedzielę, dnia 17-go maja o 4-ej po południu, w kościele Baptystów Polskich przy 923 So. Front ul. w Phila., odbędzie się ślub p. Malinowskiego z panną Olejniczak.

Wszystkich przyjaciół i znajomych zapraszamy na tą uroczystość.

Drobne Ogłoszenia

WYUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA. Kurs 1-ji miesięcy daremno. Halwierstwo jest dzisiaj najbardziej popłatnym fachem. Zapotrzebowania nawet gradzaiów rosnie. Sodzień. Przyjdźcie odwiedzić nas nim zgodnicie się gdzie indziej. Wykłady w dzień i wieczorami. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 3rd Avenue (bliżko 15 St.) New York.

POWAŻNE sumy pieniądzy wypożyczam, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Kahay Holding Corp. Tel. Triangle 7817. 391 Fulton St., Brooklyn. 18rd St. (12m)

Poszukiwania
(Information Wanted)

KTO chce wyjechać na lenie mieszkanie? Bardzo piękna i zdrowa okolica, górzysta Pennsylvania, Sullivan County, New York, żywność z własnej farmy, ceny umiarkowane. Zgłoszenia do M. Bodnar, 223 East 56th St. (18l)

MIESZKANIA 3 do 4 pokoi poszukuje. Zgłoszenia A. Kraut, 62 Meneham St., Brooklyn.

POSZUKUJE spólnika do buczerni i masarni z małym kapitałem z powodu choroby. Zgłoszenia Wolf, 1 Ave. prędkiego kupca, za $850 oraz Truck Ford $300. 726 Third Ave., Brooklyn. (15l)

POSZUKUJE kilka partnerów dla wynajarków na market, patent jest odpowiedni do fabryki, Combination Drill i Screen Set. Po bliższe informacje zgłosić się pomiędzy 6 i 9 wieczorem do Sykes Solop. 163 — 21st St., South Brooklyn.

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

POKOJ do wynajęcia dla samotnego mężczyzny 169 East 112 ulica. Zgłosić się. (17r)

SZEŚĆ pokoi, wszelkie ulepszenia, $45. Sawkill, 186 Engert Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17r)

TRZY i cztero pokojowe apartamenty, elektryka, bardzo niski rent, jeden miesiąc darmo. 548 Grand St. New York. (18r)

PROSPECT Street, Hempstead, bynesowe własności i jednofamilijne domy. Telefon, 1468-W Jamaica. (To 7 wieczorem.) (20r)

POKOJ umeblowany przy polskiej rodzinie, wszelkie ulepszenia, w ładnej dzielnicy, blisko elevated, cena przystępna. 90-32 Hart St., Apartament 16, Brooklyn, N. Y. pomiędzy Tomkins i Marcy Aves. (20r)

MAM sklep na rogu, na jakikolwiek interes, tani rent, w polsko-ruskiej dzielnicy. 211 York St., Brooklyn, N. Y. (20r)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POTRZEBA MĘŻCZYZN doświadczonych w kuźni przy board, hammerman do 1,600 i 2,000 funtowych Chambers Board Hammer Stała praca. W odpowiedziach podawać doświadczenie. Endicott Forging & Mfg. Co. ENDICOTT, N. Y. (16m)

POTRZEBA TKACZY doświadczonych przy miękkim i surowym jedwabiu R & H SIMON COMPANY 540 Gardner Street Union Hill, N. J. (16m)

CHŁOPCÓW do naznaczania towarów spożywczych do pomocy i ładowania THOS. ROULSTON, INC. Mr. Bogart 9th St. & Second Ave., B'klyn Zgłoszenia przez cały tydzień. (17m)

MULARZY (50) POTRZEBA $14. DZIENNIE Duża robota zaczyna się. 233rd Street i White Plains Avenue Davidson Ave. bliżko Kingsbridge Rd. 187th St. Fort Washington Avenue Dyckman Street i Seaman Avenue Jeden Block od Broadway'u (19m)

HAT STARTERS i SIZERS do kapeluszy potrzeba Zgłoszenia The Clifton Wright Hat Co. Bethel, Conn. (20m)

ROBOTNIKÓW 500 do ładowania węgla w kopalniach podziemnych w Penna., zarobek płacy unijnej dawany od sztuki $6.50 do $6.60 dziennie, podróż i utrzymanie przepłacone przez agencję kompanji. 125 West Street. (15m)

WOODWORKERS pierwszorzędnych Dobra zapłata—Stała praca. HOROWITZ 187 Riverdale Ave. Yonkers, N. Y. Telefon, Yonkers 5229 (15m)

MĘŻCZYZN do pracy w kuchni pomywaczy garnków, porterów, pantry men, countrymen, mężczyzn do ogólnej roboty koło domu i operatorów elevatorów równiał mależadwy mieszkające w mieście. Agency, 454 West 125th Street. (21m)

ROBOTNIKÓW 500 do ładowania węgla na wozy w kopalniach podziemnych Penna, zarobek płacy unijnej dawany od sztuki, $6.50 do $6.60 dziennie, podróż i utrzymanie przepłacone przez agencję kompanji. 125 West Street. (15m)

DWUCH pierwszorzędnych kowalów przy szczędłowej robocie. Zgłoszenia Chas. Hesk and Company, 259 Johnson Avenue, Brooklyn. (15m)

POTRZEBA sa'esmanów do budowniczych lot, blisko Railroad stacji w Raritan, N. J. dobra kombiowa zwłaszcza Raritan Terminal Developing Co., Babcock Bldg., Plainfield, N. J. (June 15m)

MĘŻCZYZN, Electric Welders, na zmienne godziny dzienne, w fabryce przy kotłach, plates i "pressure drums." Zgłoszenia Employment Office, Bayway Refinery, Standard Oil Co., Elizabeth, N. J. (16m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

CANDY Store na sprzedaż. 122 Eagle Street, Greenpoint, Brooklyn. (21a)

CANDY, Ice Cream i Cigar Store na sprzedaż, lease na trzy lata, tani rent, cztery pokoje. 505 Hunterdin Street, corner Hore Street, Newark, N. J. (16a)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu 167 Greenpoint Ave. Brooklyn. (16a)

CHANDLER Automobile, tanio na 7 pasażerów w bardzo dobrym stanie, elegancko wygląda. Zgłoszenia pomiędzy 6 i 8 wieczorem. 1017 Willoughby Ave., Brooklyn. (21a)

CIGAR i Stationary Store duży dochód, piec pokoi do zamieszkania, z powodu wyjazdu, sprzedam tanio. Zgłoszenia 780 Third Ave., Brooklyn, N. Y. (17a)

DELIKATESEN, groceria i sklad jarzyn do sprzedania, wszystkie urządzenia magazynowe, lease na 3 lata. $40 rent, polska i rosyjska dzielnica, obrót tygodniowy $400. Zgłaszać się po jednej szosie 422 East 12 ulica, New York. (18a)

DELIKATESEN i pokojami, tani rent, dobry lease, w polskiej dzielnicy, bardzo tanio. Zgłoszenia 840 Grand Street, Brooklyn. (15a)

DOM z umeblowanymi pokojami do sprzedania w Brooklynie, bardzo tanio. Zgłoszenia telefonicznie. Sunset 1297. Mrs. Majewicz. (15a)

DO SPRZEDANIA Groceria i Delikatesen z powodu innego interesu, cena $1,750, gotówki $2,500. Zgłoszenie: — 163 Manhattan Avenue, Brooklyn. (15a)

GROSERNIA, delikatesen na sprzedaż. Zgłoszenia 656 Third Ave., So. Brooklyn, N. Y. (21a)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania, trzy pokoje przy sklepie. Zgłoszenia 290 Grand Street, Jersey City, N. J. (15a)

GROSERNIA, delikatesen i lunch room na sprzedaż. Zgłoszenia 556 Th'rd Ave., South Brooklyn, N. Y. (15a)

GROSERNIA, delikatesen, ice cream, cigar, candy, na sprzedaż za $1,300, trzyletni lease, rent $45 za sklep i dwanaście pokojami. Biuro Realnościowe Wollańskiego, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (19a)

GROSERNIA, delikatesen na sprzedaż za $1,650, obrót tygodniowy $400 gwarantowany, rent $45. Zgłoszenia Wollańskiego, Biuro Realnościowe, 277 Driggs Ave. Brooklyn. (19a)

GROSERNIA, delikatesen i lunch room do sprzedania tanio, interes wyrobiony. 69 Erie Street, Jersey City, N. J. (19a)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, oraz candy i cigar store, z powodu innego interesu. 126 North 6th Street, Williamsburg, Brooklyn. (20a)

HARMONJE dwie chromatyczne na 120 basów, jedna nowa, druga używana, sprzedam tanio, z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia w niedzielę rano między 10 a 12 godzinę. 208 Avenue B, yarborough place. (16a)

INTERES krawiecki, 12 lat istniejący, nowa i stara robota z powodu wyjazdu do innego miasta tanio do sprzedania. 25 Fourth St. Passaic, N. J. (17a)

MEBLE do sprzedania z 3 pokoi; można zamieszkać, bardzo tanio. Zgłoszenia candy store, 609 East 12 ulica New York City. (16a)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, tanio z powodu wyjazdu. 336 Wythe Ave., Brooklyn, drugie piętro, front, prawa strona. (17a)

NA SPRZEDAŻ stationary i cigar store, cztery pokoje do zamieszkania, jeden blok od Columbia Parku. 717 Elm St., Union City, N. J. (20a)

PIEKARNIA z wszelkiemi przyrządami, targu $100 tygodniowo, sklep, piekarnia i trzy pokoje, sprzedam tanio z powodu choroby. 175 So. Orange Avenue, Newark, N. J. (16a)

RESTAURACJA na sprzedaż interes dobrze wyrobiony. Rent $30. Sprzedam z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. 427 — 3rd Ave. So., Brooklyn. (15a)

RESTAURACJA i Lunch Room na sprzedaż tanio od prędkiego kupca, z powodu innego interesu. 139 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn. (21a)

SALON do sprzedania, w dobrej dzielnicy, interes dobrzeć wyrobiony z powodu wyjazdu do kraju, lease. Zgłoszenia 478 Henderson St., Jersey City, N. J. (18a)

SPRZEDAM swoją polowę buczerni, 183 Normand Ave., Greenpoint, Brooklyn. (18a)

SKLEP mureyany do sprzedania tanio, interes wyrobiony. 158 Avenue A Nawojchik. (17a)

SPRZEDAJE piekarnię w polskiej dzielnicy, dobre przepisujący. Tanio. Prosze się zgłosić pn. 670 Manhattan Ave., Brooklyn. (20a)

WÓZEK dla dziecka prawie nowy do sprzedania, bardzo tanio. 90-32 Hart Street, Apartament 15, Brooklyn, N. Y. (20a)

Z POWODU chorych interesów muszę sprzedać jeden, jeden groseria i delikatesen, drugi buczernia i delikatesen, sprzedam bardzo tanio dla prędkiego kupca. Interesowani niech się zgłaszają pn. 486 Jersey Street, New Brighton, S. I. (28a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

PROSPECT Street, Hempstead, bynesowe własności i jednofamilijne domy. Telefon, 1468-W Jamaica. (To 7 wieczorem.) (20a)

NOWY dom, 8 dużych pokoi. Cena $7,700, wolny od podatku, szkoła i kościół na tym samym bloku. Zgłoszenia do właściciela, 74 Carter St., Elmhurst, L. I. Telefon, Newton 2177. (20a)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MEŻCZYZN do czyszczenia plam, także do "graywork" Dobra zapłata—Stała praca. New Eagle Cleaning & Dyeing Co. 440 Summit Avenue. WEST HOBOKEN, N. J. Telefon, Union 2844 (20m)

"CONE WINDERS" doświadczonych na Foster Maszynach przy jedwabie i Mercerized Cotton Skeina Dobra zapłata—Stała praca. Zgłoszenia osobiście lub pisać do H. E. VERRAN West Main St., Stamford, Conn. (15m)

ROBOTNIKÓW przy kapeluszach jako starters i sizers, potrzeba. Zgłoszenia The George McLachlan Hat Company, Danbury, Conn. (21m)

WYRABIACZY sprężyn do łóżek potrzeba doświadczonych. North American Bedding Co. 10 Mangin Street, bliżko Grand St. Ferry, New York. (17m)

STRÓŻA do 14-familijnego domu, tylko zimna woda w kitchen, cztery pokoje, mało roboty. Zgłoszenia Advertising Office, 1318 Second Ave., (69th St.) (15m)

BUCHALTERZY obecni posiadający pewne, którzy w wolnych godzinach chcieliby pracować jako rachmistrze, tylko takich którzy skończyli lub są na ukończeniu kursu kwalifikującego na rachmistrza. Prosze podawać wiek, jaki kurs ukończony i numer telefonu. Wszelka korespondencja będzie traktowana poufnie. Adresować Box 3 c. o. Nowy Świat.

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i groceria na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes i w dobrym miejscu za niska cenę z powodu wyjazdu do drugiego miasta. 124 Harrison Ave., Harrison, N. J. (15a)

BUCZERNIA i groceria do sprzedania, za przystępną cenę w polsko-ruskiej okolicy. Zgłoszenia telefonicznie Greenpoint 0550. (18a)

BALWIERNIA na sprzedaż, trzy pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia do Candy Store, 124 Meserole Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (21a)

BALWIERNIA na sprzedaż, trzy krzesła, dobry interes. Zgłoszenia Biuro Realnościowe, 241 Oakland St., Brooklyn. (19a)

BALWIERNIA na sprzedaż. Zgłoszenia 221 Calyer St., Greenpoint, Brooklyn. (20a)

BALWIERNIA z całem urządzeniem, w polskiej dzielnicy do wynajęcia, tani rent, dobra, sposobność dla fachowca. Zgłosić się pn. 58 Jones St., Newark, N. J. (16a)

CANDY i stationary store do sprzedania, trzy pokoje do zamieszkania. 108 Ten Eyck St., Brooklyn. (20a)

CANDY Store na sprzedaż. 11 Diamond St., Greenpoint, Brooklyn. (16a)

CANDY Store na sprzedaż. 525 Humboldt Street, Greenpoint, Brooklyn. (21a)

CANDY, Cigar i Stationery Store do sprzedania i pokój do zamieszkania. 595 Third Ave. South Brooklyn, N. Y. (15a)

CANDY, Cigar i Stationery store na sprzedaż. 3 pokoje do zamieszkania, — lease na 3 lata. 32 Russel Street, Greenpoint, Brooklyn. (18a)

CANDY store, dobry sklep na jakikolwiek interes, lease na 3 lata, z powodu wyjazdu na farmę. Tanio. 52 — 2nd St. Elizabeth Port, N. J. (13a)

CANDY, Cigar i Stationery store na sprzedaż. 264 Wythe Avenue, Brooklyn. (15a)

CANDY Store. Zgłoszenia, 221 Calyer Street, Greenpoint. (21a)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż tanio interes dobrze prosperujący. Zgłoszenia 549 Market St. Newark, N. J. (21a)

CANDY Store na sprzedaż tanio. 3 Broad St., Maybeth, L. I. (21a)

CANDY store, interes doskonale ideje z 6 pokojami na pierwszem piętrze, musi być natychmiast sprzedany, dochód $200 tygodniowo: 181 East 3rd Street, New York City. (18a)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

CANDY Store na sprzedaż. 122 Eagle Street, Greenpoint, Brooklyn. (21a)

CANDY, Ice Cream i Cigar Store na sprzedaż, lease na trzy lata, tani rent, cztery pokoje. 505 Hunterdin Street, corner Hore Street, Newark, N. J. (16a)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu 167 Greenpoint Ave. Brooklyn. (16a)

CHANDLER Automobile, tanio na 7 pasażerów w bardzo dobrym stanie, elegancko wygląda. Zgłoszenia pomiędzy 6 i 8 wieczorem. 1017 Willoughby Ave., Brooklyn. (21a)

CIGAR i Stationary Store duży dochód, piec pokoi do zamieszkania, z powodu wyjazdu, sprzedam tanio. Zgłoszenia 780 Third Ave., Brooklyn, N. Y. (17a)

DELIKATESEN, groceria i sklad jarzyn do sprzedania, wszystkie urządzenia magazynowe, lease na 3 lata. $40 rent, polska i rosyjska dzielnica, obrót tygodniowy $400. Zgłaszać się po jednej szosie 422 East 12 ulica, New York. (18a)

DELIKATESEN z pokojami, tani rent, dobry lease, w polskiej dzielnicy, bardzo tanio. Zgłoszenia 840 Grand Street, Brooklyn. (15a)

DOM z umeblowanymi pokojami do sprzedania w Brooklynie, bardzo tanio. Zgłoszenia telefonicznie. Sunset 1297. Mrs. Majewicz. (15a)

DO SPRZEDANIA Groceria i Delikatesen z powodu innego interesu, cena $1,750, gotówki $2,500. Zgłoszenie: — 163 Manhattan Avenue, Brooklyn. (15a)

GROSERNIA, delikatesen na sprzedaż. Zgłoszenia 656 Third Ave., So. Brooklyn, N. Y. (21a)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania, trzy pokoje przy sklepie. Zgłoszenia 290 Grand Street, Jersey City, N. J. (15a)

GROSERNIA, delikatesen i lunch room na sprzedaż. Zgłoszenia 556 Th'rd Ave., South Brooklyn, N. Y. (15a)

GROSERNIA, delikatesen, ice cream, cigar, candy, na sprzedaż za $1,300, trzyletni lease, rent $45 za sklep i dwanaście pokojami. Biuro Realnościowe Wollańskiego, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (19a)

GROSERNIA, delikatesen na sprzedaż za $1,650, obrót tygodniowy $400 gwarantowany, rent $45. Zgłoszenia Wollańskiego, Biuro Realnościowe, 277 Driggs Ave. Brooklyn. (19a)

GROSERNIA, delikatesen i lunch room do sprzedania tanio, interes wyrobiony. 69 Erie Street, Jersey City, N. J. (19a)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, oraz candy i cigar store, z powodu innego interesu. 126 North 6th Street, Williamsburg, Brooklyn. (20a)

HARMONJE dwie chromatyczne na 120 basów, jedna nowa, druga używana, sprzedam tanio, z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia w niedzielę rano między 10 a 12 godzinę. 208 Avenue B, yarborough place. (16a)

INTERES krawiecki, 12 lat istniejący, nowa i stara robota z powodu wyjazdu do innego miasta tanio do sprzedania. 25 Fourth St. Passaic, N. J. (17a)

MEBLE do sprzedania z 3 pokoi; można zamieszkać, bardzo tanio. Zgłoszenia candy store, 609 East 12 ulica New York City. (16a)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, tanio z powodu wyjazdu. 336 Wythe Ave., Brooklyn, drugie piętro, front, prawa strona. (17a)

NA SPRZEDAŻ stationary i cigar store, cztery pokoje do zamieszkania, jeden blok od Columbia Parku. 717 Elm St., Union City, N. J. (20a)

PIEKARNIA z wszelkiemi przyrządami, targu $100 tygodniowo, sklep, piekarnia i trzy pokoje, sprzedam tanio z powodu choroby. 175 So. Orange Avenue, Newark, N. J. (16a)

RESTAURACJA na sprzedaż interes dobrze wyrobiony. Rent $30. Sprzedam z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. 427 — 3rd Ave. So., Brooklyn. (15a)

RESTAURACJA i Lunch Room na sprzedaż tanio od prędkiego kupca, z powodu innego interesu. 139 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn. (21a)

SALON do sprzedania, w dobrej dzielnicy, interes doskonale wyrobiony z powodu wyjazdu do kraju, lease. Zgłoszenia 478 Henderson St., Jersey City, N. J. (18a)

SPRZEDAM swoją polowę buczerni, 183 Normand Ave., Greenpoint, Brooklyn. (18a)

SKLEP murowany do sprzedania tanio, interes wyrobiony. 158 Avenue A Nawojchik. (17a)

SPRZEDAJE piekarnię w polskiej dzielnicy, dobre przepisujący. Tanio. Prosze się zgłosić pn. 670 Manhattan Ave., Brooklyn. (20a)

WÓZEK dla dziecka prawie nowy do sprzedania, bardzo tanio. 90-32 Hart Street, Apartament 15, Brooklyn, N. Y. (20a)

Z POWODU chorych interesów muszę sprzedać jeden, jeden groseria i delikatesen, drugi buczernia i delikatesen, sprzedam bardzo tanio dla prędkiego kupca. Interesowani niech się zgłaszają pn. 486 Jersey Street, New Brighton, S. I. (28a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

PROSPECT Street, Hempstead, bynesowe własności i jednofamilijne domy. Telefon, 1468-W Jamaica. (To 7 wieczorem.) (20a)

NOWY dom, 8 dużych pokoi. Cena $7,700, wolny od podatku, szkoła i kościół na tym samym bloku. Zgłoszenia do właściciela, 74 Carter St., Elmhurst, L. I. Telefon, Newton 2177. (20a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

CO JEST lepsze — 6% w banku czy 6% czystego dochodu na własnej $6.000 w pięciopiętrowym, dalej goofamilijnym murowanym domu, w lepszej części miasta, rent $4,248, cena tylko $30,000, gotówki $6000. Duch, 1457 Avenue A, New York. (20a)

MIDDLEBURGH, N. Y., 125 akrów dużym, stodoła, 2 kon'e, 4 krowy, świnie, kury i narzędzia, tanio $4,200. Eckert, 605 East 24th St., Brooklyn. (13, 15, 16, 17, 18a)

46 SOUTH 6th Street, Williamsburg, Brooklyn, trzypiętrowy i basement murowany, w pierwszorzędnym stanie, 12 dużych pokoi, wszystkie widne, ulepszenia na kuchni, piętrze, gaz, gorąca woda, elektryka etc. Cena bardzo przystępna. (18a)

CZEMU PŁACIĆ RENT?

$250 WPŁATY—$50 MIESIĘCZNIE. Można wprowadzić natychmiast bez kapitału. THE GROSS SYNDICATE, INC. 119 West 24th Street, New York City. (15a)

12ist STREET 105 West, 11-pokojowy, dochód $1,800 rocznie, cena $17,500. Zgłoszenia do właściciela. (26a)

JEZELI macie $500 gotówki lub więcej i chcecie zarabiać rentami przyjdźcie do mnie a ja wam zaoszczędzę pieniędze. Thomas Familiano, Real Estate & Insurance, 377 Henderson St., Jersey City, N. J. (22a)

CZTERO-familijny drewniany dom po 5 pokoji z łazienką, cena $16,750, gotówki $2,500. Właściciel Moller, 2314 Kuehne St., blisko Forest Ave. Stach, Ridgewood, Brooklyn.

DOBRA lokacja, dwa domy frontowe z satorami, po dwie familje u góry, jeden dom w podwórku na cztery familje przynosi rocznie $4,900. Po dalsze informacje do właściciela w rzędzie 643 Ave. Brooklyn, N. Y. (19a)

$750 KUPI dwufamilijny drewniany dom przy 11th Street, lota 20 x 100, 9 pokoi, w dobrym stanie. Cena $6,250. Telefon, Huguenot 2510. (15a)

FARMY, FARMY, FARMY i NTERESA

Bliskie miast Bound Brook, Somerville, Brunswick i Trenton, New Jersey

FARMA 86 akrów bliżko New Brunswick, N. J. i Lincoln Highway, mleko sprzedaje się na miejscu, wszystkie przyjdzie do mnie a ja wam zaoszczędzę pieniędze. Thomas Familiano, Real Estate & Insurance, 377 Henderson St., Jersey City, N. J. (22a)

CZTERO-familijny drewniany dom po 5 pokoji z łazienką, cena $16,750, gotówki $2,500. Właściciel Moller, 2314 Kuehne St., blisko Forest Ave. Stach, Ridgewood, Brooklyn.

DOBRA lokacja, dwa domy frontowe z satorami, po dwie familje u góry, jeden dom w podwórku na cztery familje przynosi rocznie $4,900. Po dalsze informacje do właściciela w rzędzie 643 Ave. Brooklyn, N. Y. (19a)

$750 KUPI dwufamilijny drewniany dom przy 11th Street, lota 20 x 100, 9 pokoi, w dobrym stanie. Cena $6,250. Telefon, Huguenot 2510. (15a)

FARMY, FARMY, FARMY i NTERESA

Bliskie miast Bound Brook, Somerville, Brunswick i Trenton, New Jersey

FARMA 86 akrów bliżko New Brunswick, N. J. i Lincoln Highway, mleko sprzedaje się na miejscu, wszystkie przyjdźcie do mnie a ja wam zaoszczędzę pieniędze. Thomas Familiano, Real Estate & Insurance, 377 Henderson St., Jersey City, N. J. (22a)

FARMA 96 akrów w New Jersey, jakie 35 mil od New Yorku, 9-pokojowy dom, trzy budynki, 11 krów, 2 koni, 150 kur i wszystkie inne narzędzia potrzebne na farmie, 18 akrów obsiane zbożem, 22 akrów korzyc, 4 akry kartofli, reszta w ziemi do uprawy, woda przechodzi przez farmę. Cena $12,000, $6,000 Government Mortgage, reszta na łatwe spłaty.

Oprócz tych, mam wielką listę farm od 1 do 300 i więcej akrów w dobrych lokacjach, blisko miasta i po samarkowych cenach. Także mam liczbę 1, 2, 3 i 4 familijnych domów w dobrych lokacjach. Mam listę farm które wymienię na miastowe realności. Po dalsze informacje zgłoście się listownie do

**MICHAEL STROM &